

Dziś

W NUMERZE:

- Zanim zaplonie IX marten
- Wodniacy na starcie
- Świat w fotografii

Cena 50 gr.

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok IV Kraków, 2 VII — 8 VII 1960 r. Nr 27 (188)

Nowy wydział już produkuje

Pierwszy transport rur odszedł z kombinatu

25 czerwca br. przekazany został do wstępnej eksploatacji najmłodszy obiekt produkcyjny Huty im. Lenina — Wydział Rur Zgrzewanych. Dwa dni później z kombinatu odszedł pierwszy transport nowego asortymentu wyrobów hutniczych. Odbiorcą pierwszej partii rur w ilości 80 ton była Rejonowa Składnica „Centrostal” z Gdańska.

Wydział Rur Zgrzewanych należy do najnowocześniejszych obiektów tego typu w Europie. Pełna mechanizacja i automatyzacja procesu produkcji, estetyczne rozwiązanie wnętrza hali i konstrukcji urządzeń oraz pomysłowo urządzone, dające gwarancje bhp stanowiska pracy — oto główne walory nowego wydziału produkcyjnego naszej huty.

Pragnąc bliżej zapoznać się z pracą i planami załogi Rurowni na najbliższy okres czasu, zwróciliśmy się do kierownika inż. Wiesława Gereba.

— Jakże zadania stoją przed Wami w miesiącu lipcu i jak pan ocenia obecną sytuację na odcinku produkcji?

— Do końca br. mamy wyprodukować 25

tys. ton rur, z czego 2 tys. ton przypada na bieżący miesiąc. Na podstawie wyników uzyskanych w pierwszych dniach wstępnej produkcji możemy śmiało twierdzić, że zadania te zostaną przez nas wykonane. Pomimo wielu usterek ujawnionych w trakcie próbnego rozruchu urządzeń, które firma „Mannesmann” zobowiązała się usunąć w najbliższym czasie, staramy się osiągnąć wydajność zbliżoną do projektowanej tj. produkować w ciągu godziny 18 do 20 ton rur.

— O ile mi wiadomo roczna zdolność nowego wydziału obliczona jest na 100 tys. ton rur?

W przyszłym roku zakładamy tylko produkcję w wysokości 65 tys. ton rur przy pracy na dwie zmiany. Liczymy się bowiem z trudnościami wynikającymi z pozostawionych usterek wielu urządzeń i brakiem dostatecznej ilości części zamiennych.

— Kto będzie głównym odbiorcą waszych wyrobów?

— Największą ilość zamówień na rury otrzymaliśmy od Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego prawie ze wszystkich województw. (Dalszy ciąg na str. 3)

AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE



Tak już jest, że kiedy jedni myślą o urlopie i wypoczynku drudzy mają pełne ręce roboty. Np. dla „Orbisu” wakacje są bardzo ciężkim okresem. Codziennie trzeba obsłużyć dziesiątki interesantów.

Ten obrazek także uchwycił nasz fotoreporter jeszcze parę dni temu, w słoneczne przedpołudnie. Było to nad Zalewem.



1000 szkół - na Tysiąclecie

Stan konta Dzielnicowego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia przekroczył pod koniec czerwca kwotę 2 mln złotych. UDZIAŁ NASZEJ HUTY W ZBIÓRCIE WYNOŚI 353.386,35 ZŁOTYCH.

Warto specjalnie podkreślić bardzo żywe zainteresowanie zbórką młodzieży szkół nowohuckich, która pod koniec roku szkolnego poważnie zasilła fundusz. Uczniowie przekazali kwotę 97.424,72 zł. uzyskując pieniądze z makulatury, starych butelek, z imprez dziecięcych i ze składek. Podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego młodzież dwóch szkół nowohuckich, które wyróżniły się w akcji na rzecz budowy szkół Tysiąclecia, a więc szkół nr 30 i 31 otrzymała nagrody w postaci dyplomów i upominków. jd

Winni chuligańskich ekscesów zostali ukarani

Sąd Powiatowy w Nowej Hucie kończy już rozpatrywanie spraw osób oskarżonych o udział w chuligańskich ekscesach, które miały miejsce w dzielnicy w końcu kwietnia br. Z dotychczasowego rozpoznania spraw wynika, że w zajęciach tych szczególnie aktywną rolę odegrali ludzie niejednokrotnie już w przeszłości wchodzący w konflikt z prawem i władzami porządkowymi, szukający możliwości „wyżycia” się w różnych awanturach, pijacy oraz osoby zatrzymywane za wykroczenia i przestępstwa.

Wielu uczestników zajęć, postawionych przed sądem, było już uprzednio karanych za wybryki chuligańskie i kradzieże. Do takich należy znany społeczeństwu nowohuc-

kiemu chuligan i awanturnik, zatrzymywany przez MO i karany sądownie Jan Fabijański. Ostatnio został on skazany wyrokiem sądu na 3 lata i 6 miesięcy więzienia. Do ludzi, którzy wykorzystali zamęt powstały w czasie zajęć do dokonania kradzieży, zaliczają się bracia Magdziarze i Włodarczyk. Wybijali oni szyby, rozbili kiosk oraz bufet Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych. Kradli przy tym z kiosku różne towary. Przed sądem tłumaczyli się tym, że „widząc na ulicy zbiegawisko, przyłączyli się doń po prostu z ciekawości”. Sąd skazał jednego z braci Magdziarzy na 5 lat więzienia, drugiego na 4, natomiast Włodarczyka na 3 lata. Wśród ukaranych znajduje się również Stanisław Brożek. Wracali on pijany z Krakowa, a widząc grupę awanturników przyłączył się do nich. rzucił kamieniami oraz bił rurą żelazną milicjantów, którzy starali się przywrócić porządek. Brożek skazany został na 4 lata więzienia.

Na podkreślenie zasługuje duża wnikliwość w rozpatrywaniu spraw przez sąd. Wyroki oparte są na szczegółowo

dowodach, nie budzących żadnych wątpliwości. Uwzględniane są wszelkie okoliczności przemawiające za, czy też przeciw oskarżonym oraz przesłuchuje się oskarżonych i świadków, wnioskowanych przez nich, jak i przez prokuratora. W razie jakichkolwiek wątpliwości uniewinnia się oskarżonych i zwalnia z aresztu. Ferując wyroki w stosunku do szczególnie aktywnych chuliganów i pijanych awanturników, dopuszczających się pospolitych przestępstw — jak wybijanie szyb, bicie latarni, kradzieże, rzucanie kamieniami w przedstawicieli władzy państwowej — sąd dał wyraz temu, że władza ludowa nie pozwoli na naruszanie porządku publicznego i podstawowych zasad współżycia w społeczeństwie.

Zakończone przez Sąd Powiatowy w Nowej Hucie sprawy, stanowiące epilog niedawnych chuligańskich zajęć w naszej dzielnicy, przy-

(Dokończenie na str. 2)

Od Rembrandta do Picasso



Kilka dni temu w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy otwarta została wystawa reprodukcji sztuki nowego malarstwa dwóch wydawnictw niemieckich (NRD): Veb E. A. Seemann Verlag Leipzig i Ve Verlag der Kunst Dresden. Wypełniony one hall i salę klubową, przeobrażając je w wielką galerię. Wystawa jest przekrojem malarstwa światowego od wieku XVI do czasów najnowszych. Od Leonarda da Vinci poprzez Rembrandta, Cezanne'a, po Picassa.

Reprodukcje są świetne, a wystawa stanowi naprawdę ucztę duchową dla miłośników sztuki. W przeciągu godziny można zapoznać się przynajmniej z najważniejszymi pracami wielkich artystów. Dobrze się stało, że Klub Prasy udzielił gościnny wystawie, przenosząc nawet czytelnikowi do innego pomieszczenia. Warto zatem i koniecznie trzeba wstąpić do Klubu przynajmniej na godzinę, żeby ją oglądać.

Wystawa czynna będzie przez cały lipiec, od godziny 10 do 21.

Lato, urlopy a dyscyplina

Urlopy? Lato? Dyscyplina i absencja w pracy? — Temat ten już z góry sugeruje trudności, które zwykle kojarzymy z tzw. okresem wakacyjnym.

Dlaczego warto obecnie o mówić ten temat? Ponieważ, jak wiemy z praktyki, w sezonie letnim szczególnie ostro zarysowuje się problem absencji i dyscypliny pracy. Jest rzeczą normalną, że część pracowników w związku z chorobą otrzymuje zwykle zwolnienia lekarskie. Jednakże są także nieuczciwi pracownicy, którzy — niestety — w różny sposób starają się symulować chorobę, aby uzyskać od lekarza zwolnienie. W rezultacie tacy „chorzy” wyjeżdżają po prostu do najbliższej rodziny, zajmując się

tam — w okresie chorobowego zwolnienia — pracą przy sianokosach itp., lub też trudniąc się dodatkowymi, okolicznościowymi zarobkami.

W celu zapobieżenia takim wypadkom, Dział Kadr HiL wspólnie z Radą Zakładową przeprowadza kontrolę w mieszkaniach chorych. Chodzi o to by sprawdzić, czy rzeczywiście chorzy przestrzegają zaleceń lekarskich. Jeżeli komisja stwierdzi, że pracownik wykorzystuje zwolnienie w innych celach, w takim wypadku pozbawia się go prawa do pobierania zasiłku chorobowego. Dzięki temu systemowi kontroli, absencja chorobowa zmalała w pierwszych 5 miesiącach br., w stosunku do analogicznego okresu w r. ub. Oto cyfry porównawcze:

	1959 r.	1960 r.
styczeń	4,6	3,6
luty	4,6	3,9
marzec	6,6	4,0
kwiecień	4,9	3,7
maj	4,5	3,7

Jak z tego wynika średnia absencja chorobowa na skutek kontroli zmniejszyła się w br. w porównaniu z ub. r. o przeszło 1 proc., tj. przeciętnie dziennie o ponad 140 pracowników. Należy zaznaczyć, że zakładowa służba zdrowia ma w uzyskaniu tego wskaźnika również niemały wkład, a to dzięki wnikliwemu i sumiennemu badaniu pacjentów przed wydaniem zwolnienia.

Dotychczas mówimy o pierwszych pięciu miesiącach roku, wiadomo jednak, że szczególnie wysoka nieuzasadniona absencja ma

(Dokończenie na str. 3)

Zespół Baletowy ZDK wystąpi w Opolu

Współpraca między Opolem i Krakowem rozwija się coraz bardziej. Włącza się do niej również najmłodsza dzielnica naszego miasta Nowa Huta. Niedawno gościliśmy na scenie w b. hali garaży buty zespół studentów z Opolu, a 3. VII. wyjeżdża tam kierowany przez H. Dudę, ze-

spół baletowy Zakładowego Domu Kultury HiL. Weźmie on udział w uroczystościach związanych z obchodem Tysiąclecia Państwa Polskiego na Opolszczyźnie. Wizyta naszego zespołu w Opolu trwać będzie od 3 do 10 lipca.

j. z.



Panorama Nowej Huty

Fot. R. Wesolowski

Zanim zapłonie IX marten

Imponująco wygląda wnętrze głównego budynku Stalowni, w którym pracuje już osiem pieców martenowskich. Właśnie z jednego z nich, do olbrzymiej kadzi, płynie jasny strumień stali, rozpościerając wkoło fale przenikającego ciała ciepła. Majestatyczne sylweki wytapiający na tle skomplikowanych mechanizmów o nowoczesnych rozwiązaniach konstrukcji, ubarwionych snopami iskier tworzą w całości urzekającą wprost piękno. Zostawmy jednak te sentymentalne wynurzenia opiewające urok maszyn. Piękna można doszukać się również w codziennej, znoјnej pracy ludzi, którzy są głównymi bohaterami dokonujących się u nas przeobrażeń.

jednak już za sobą. Zwarty kolektyw, mocno związany ze swoim stanowiskiem pracy, charakteryzuje jedność działania, przejawiająca się w trosce o zwiększenie produkcji i obniżenie jej kosztów. Do tego stwierdzenia upowazniają mnie wypracowane ostatnio przez stalowników wyniki. Nie będą tu przytaczał szczegółowych danych cyfrowych, bo te na ogół są znane w naszej hucie. Wspomnę tylko o systematycznym skracaniu czasu wytopu stali, zmniejszaniu się wskaźnika zużycia wlewnic zbliżającego się do najlepszego wyniku światowego, ponadplanowej produkcji stali oraz zmniejszania zużycia osprzętu technologicznego, dzięki czemu tylko w pierwszym kwartale br. zaoszczędzono ponad 10 mln złotych nie mówiąc już o usprawnieniach i zobowiązaniach, zgłoszonych w okresie KPT o wartości 28 mln złotych.

W HALI MARTENÓW

Koniec olbrzymiej hali Stalowni zamykają kratownicę konstrukcji stalowych. Trwają tu intensywne prace w dalszej części budynku, w której stanie ostatni dziesiąty z kolei marten. Na wysokich słupach konstrukcji podtrzymujących więzary sklepienia hali pracują spawacze. Sypie się w dół rój iskier. My kierujemy się jednak na najważniejszy w tej chwili odcinek robót, na budowę pieca martenowskiego nr 9. Po stromych schodach wspina się na pomost pieca. Spotykamy tu starych znajomych, doświadczonych murarzy i monterów BBPP niejednokrotnie już wyróżnianych i odznaczanych za wydatną pracę na budowie poprzednich martenów. Między innymi energicznego, świetnego fachowca tej branży, kierownika budowy inż. Jana Bochenka, kierownika robót murarskich Henryka Spiewła, kierownika montażu inż. Ryszarda Kudłańskiego, mistrza Jana Czudrusia i Władysława Chojnowskiego oraz brygadzystów Stanisława Piasecznego i Edwarda Świerczka.

Dzięki wydajnej pracy tych ludzi oraz wydatnej pomocy pracowników innych przedsiębiorstw zatrudnionych przy budowie Stalowni, pierwszą stal z dziewiątego pieca martenowskiego popłynie już 22 lipca br., to znaczy o 5 miesięcy wcześniej niż planowano. Pozwoli to naszym stalownikom wyprodukować 100 tysięcy ton stali dodatkowo o wartości 150 mln złotych. Cyfry te mówią same za siebie.

JUŻ MYŚLI SIĘ O X-TYM MARTENIE

Ambicją całej załogi budowlano-montażowej jest wykonanie w terminie podjętego przez nią zobowiązania. Praca pali się nam wprost w rękach — mówi inż. Kudłański. Po zakończeniu montażu konstrukcji przeprowadzamy obecnie próby montażowe, a za kilka dni rozpoczniemy rozruch indywidualnych urządzeń. Według naszych przewidywań 6 lipca br. zapalimy gaz i rozpoczniemy suszenie marten, po czym nastąpi odbiór, a 21 lipca najważniejsza czynność ładowanie pieca wsadem, tak aby przed południem następnego dnia odbył się pierwszy spust stali.

Przedterminowe przekazanie do eksploatacji tego martenu pozwoli nam wcześniej przystąpić do montażu pieca martenowskiego nr 10. Prace te rozpoczniemy już w sierpniu br. Na 10-tym martenie zakończymy właściwe roboty budowlane na terenie Stalowni. Przed nami stoją jednak jeszcze bardzo poważne zadania budowy nowej sialowni konwertorowej, która pozwoli naszym stalownikom zwiększyć produkcję do 3,3 mln ton stali rocznie. Mimo, że po raz pierwszy budować będziemy tego typu piece, już dziś możemy twierdzić, że trudne te zadania wykonamy na piątkę. Żegnając się z inż. Kudłańskim życzymy budowniczym Stalowni jeszcze lepszych osiągnięć w pracy.

LUZDIE I MASZYNY

Większa część załogi Stalowni, to ludzie pochodzący ze wsi, którzy po raz pierwszy w naszej hucie zetknęli się z przemysłem. Nabycie umiejętności potrzebnych do wykonywania trudnych i odpowiedzialnych czynności w Stalowni wymagało stosunkowo dużo czasu. Więcej jeszcze potrzeba było czasu na przeobrażenie psychiki i ukształtowanie właściwego stosunku do zakładu, w którym się pracuje. Trudny ten okres mamy

Dużym zainteresowaniem wśród przedstawicieli firm zagranicznych, biorących udział w Targach Poznańskich cieszyły się wyroby nowohuckiej Spółdzielni „Aktywizacja”. Firma ta jest znana z

Sprzęt z „Aktywizacji” na eksport

wysokiej jakości sprzętu ochronnego dla energetyki. Sprzęt ten zdobył uznanie takich krajów, jak: Jugosławia, Czechosłowacja, Finlandia, Turcja, Indie, Argentyna i Kuba. Również wśród odbiorców krajowych znaleźli się reflektanci na neopony sprzęt sygnalizacyjny. (bs)

JAK WYKONAMY PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 29 VI WŁĄCZNIE

ZMO w wyrobach zasadowych	110 % planu
ZMO w dolomicie	107 „ „
Silownia	106 „ „
ZMO w wyrobach szlamotowych	106 „ „
Stalownia	103 „ „
Walcownia Zgniatacz	102 „ „
ZK w produkcji koksu wp.	102 „ „
ZMO w produkcji wapna	101 „ „
ZK w produkcji koksu og.	101 „ „
Walcownia Gorąca	101 „ „
Blach	101 „ „
ZW w Czatkowicach	100 „ „
Walcownia Zimna	95 „ „
Blach	93 „ „
Wielkie Piece	93 „ „
Wydział Konstrukcji Stal.	92 „ „
Aglomerownia	83 „ „

Końcówka, finisz czerwcowy nie jest niestety zbyt udany. Poniżej 100 proc. planu znajduje się kilka podstawowych wydziałów huty:

Walcownia Zimna Blach, Wielkie Piece, Aglomerownia. Co gorsze wydziały te nie mają właściwie szans na wykonanie planu miesięcznego. Wielkie Piece pracowały ostatnio słabo, 22 i 23 czerwca stanął na 12 godzin do nieplanowanego remontu piec nr 2. 29 znowu powtórzył się postój trwający tym razem ponad 8 godzin. Niedobór surowców wynosił w tym dniu przeszło 3 tys. ton.

Powodem niewykonania zadań przez Aglomerownię jest mała przewiewność mieszanki, co wpłynęło na zwolniony ruch taśm spiekalniczych. W ogóle Aglomerownia otrzymuje bardzo niskiej jakości surowiec. Do 29 czerwca niedobór tego wydziału wynosił 41.700 kg aglomeratu, a więc o wykonaniu planu miesięcznego nie może być mowy. Walcownia Zimna Blach miała przez cały czerwec warunki do dobrej, rytmicznej pracy, otrzymywała odpowiednią ilość wsadu. Wydaje się, że plan miesięczny w tonażu będzie wykonany, gorzej z planem asortymentowym i dotrzymaniem terminów dostaw na poszczególne zlecenia. (jd)

Złodzieje są wśród nas

Do biura przyniesiono zwój sznurka. Jeden z pracowników bez wahania odciął kilka metrów; z krótkim uzasadnieniem — bardzo mi się przyda. Ten autentyczny epizodzik jest wymownym dowodem stosunku — dość powszechnego — do społecznej własności. Ow pracownik nie zrobiłby tego z całą pewnością, gdyby sznurkiem był własnością któregoś z współpracowników. Kradzieże w zakładach pracy są niepokojąco powszechnym zjawiskiem. Mówią o tym kroniki sądowe i obserwacje nas wszystkich. O, np. niedawno na Rondzie zdarzyła się kraksa, wpadli na siebie dwa motocykle. W tym momencie spod marynarki jednego z motocyklistów (pracownika Huty im. Lenina) wypadł zwój przewodu elektrycznego.

Spójrzmy na te sprawy oczami pracowników Straży Przemysłowej. Szczególnie ułatwione zadanie mają posiadacze (naturalnie mowa o tych nieuczciwych) prywatnych samochodów i motocykli, parkowanych w czasie pracy na terenie kombinatu. Z punktu widzenia zakładu najprostszy wyjściem z sytuacji byłoby wybudowanie strzeżonego parkingu na zewnątrz zakładu i zakaz wjazdu na jego teren prywatnych pojazdów. Tak jest w większości zakładów. Huta im. Lenina jest jednak kombinatem takich rozmiarów, że podobne rozwiązanie jest nierealne. Pozostaje więc tylko wnikliwa kontrola wyjeżdżających z kombinatu samochodów, a przede wszystkim wprowadzenie w wydziałach takiego systemu kontroli pobieranych przez pracowników materiałów, by nie mieli oni możliwości kraść ich.

Strażnicy w bramach w godzinach nasilenia ruchu nie są w stanie skrupulatnie skontrolować każdego wyjeżdżającego samochodu, zaglądnąć do każdego bagażnika. Zresztą każdy kierowca ma własne narzędzia; jak sprawdzić, które z nich nie są jego własnością?

Problem jest poważny i wymaga wykorzystania wszelkich dostępnych środków, by przeciwdziałać masowemu kradzieżom.

Tych, których przyłapano na kradzieży czekają surowe kary — upomnienia, nagany z wpisaniem do akt personalnych, pozbawienie premii, a nawet zwolnienie z pracy. Kary są nieuniknione i — jak wykazuje praktyka — skuteczne. Nie zdarzają się na ogół wypadki powtórnego przyłapania na kradzieży pracowników karanych już za przestępstwo.

Warto jeszcze wspomnieć o pracy strażników. Brzmii to może paradoksalnie, ale nie są oni osobście zainteresowani w wykrywaniu złodziei. Dlatego powinno się szczególnie wyróżniać i nagradzać najaktywniejszych strażników, którzy mimo wszystko z poświęceniem spełniają swoje trudne funkcje.

W najbliższym czasie będziemy publikować nazwiska tych wszystkich, którzy zostają przyłapani na kradzieży. (b)

Transformator, łożyska kulkowe, 15-kilogramowy zbiornik blaszany, 20 kg złomu ołowiu, 20 kg blachy żelaznej, 80 szt. elektrod, farba, pędzel, 15 sztuk bezpieczników, pasy gumowe, szlifierka ręczna, młotek, miedz, płótno brezentowe, zwój blachy, ba nawet rozbrane na części silniki elektryczne, etc.; etc... wynotowuję z grubej „książki uwag i zatrzymań” (prowadzonej przez Straż Przemysłową Huty im. Lenina) z rubryki „co wynoszono”. Niejeden z Czytelników zachnie się w tym momencie — robią szum o drobniaki, a wielkie afery... itd. Wątpliwiej to wartości usprawiedliwienie, skoro opiera się wyłącznie na argumentie — są gorsi.

Drobniaki? A gdybyśmy spróbowali zrobić podsumowanie wspomnianej rubryki „co wynoszono”? Wypadłaby z pewnością suma na miarę niebiałej afery, sięgająca miliona złotych. Aktualne zapiski w złodziejskiej książce doszły już do „l. p.” 417. Już w tym roku zatrzymano w bramach 60 pracowników, w większości właśnie tych, którzy usiłowali przemycić różne przedmioty. Zresztą przynacie, wynosi się tyle i to na co pozwalają warunki. Takim „ratalnym” systemem przy pewnej systematyczności można wynieść kilometry kabla, tony blachy i ołowiu. Przy tym doskonale wiemy, że nie wszystkich przemytników daje się przyłapać.

Bez gazu

Duże pretensje mają konsumenci do sprzedawczyni kiosku spożywczego ZKZR PFB HiL nr 13 mieszczącego się w pobliżu Centralnego Laboratorium huty. Chodzi przede wszystkim o sprzedawaną tam lemoniadę, która ma smak mętnej wody, a poddana analizie laboratoryjnej, wykazała zupełny brak dwutlenku-węgla.

Butelki ze sprzedawaną w wyżej wspomnianym kiosku lemoniadą — nie są zapatrzone w żadną etykietę, co stwarza domysły, że jest ona wątpliwej produkcji.

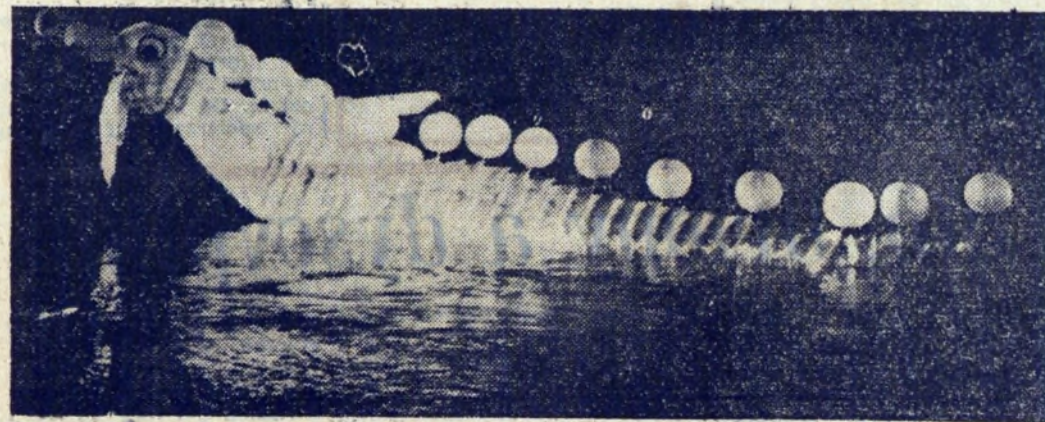
Poza tym klienci kiosku nr 13 skarżą się na brak pieczywa już od godziny 10-tej, na nieuprzejmość sprzedawczyni, niechętnie wydawanie reszty i wręcz odmowne zaliczanie, gdy się zdarzy, że ktoś zażąda kilkudenkowej porcji wędli-

ny lub słodczy (trzeba brać od razu pół kilograma). Tak się właśnie składa, że w niewielkiej odległości, bo przy wejściu do Biurówka Stalowni, jest kiosk „Ruchu”. Sprzedawca tego kiosku mógłby posłużyć za wzór uprzejmości i skrupulatności wśród pracowników handlu. Szkoda tylko, że sprzedawczyni z kiosku nr 13 nie czyni zakupów właśnie w tym kiosku „Ruchu”, bo na pewno przekonałaby się, że warta i trzeba być uprzejmym. P.

Winni chuligańskich ekscesów zostali ukarani

(Dokończenie ze str. 1)

pominają raz jeszcze, jak duże znaczenie ma ciągle aktualny problem — zwłaszcza w naszym, w nowohuckim środowisku — umacniania społecznej i obywatelskiej dyscypliny, a tym samym eliminowanie aspołecznych jednostek, których działalność przynosi szkody całemu społeczeństwu. (rw)



Dni Krakowa zakończone. Ostatnią imprezą były „Wianki”. Ogólna ocena tych ostatnich musi wypaść pozytywnie: było tradycyjnie, kolorowo i na szczęście wszystko szło sprawnie.

Na zdjęciu obok najładniejsze ognie sztuczne. Powyżej smok wawelski, który również przedefilował na falach Wisły przed oczami tłumnie zebranej publiczności. Następne Dni Krakowa, za rok.

ZNALEZIONO ZEGAREK

w czasie imprezy w Hali Garaży. Do odebrania po udowodnieniu własności, w Demu Kultury, os. C-2, tel. 427-65.

Kabaret „Pajak” bawi i zaprasza po wakacjach

Narodził się niedawno. Pod opiekuńczymi skrzydłami klubu noszącego przemiane imię „Wersalik” i auspicjami Wydziału Kultury DRN. Rodzicem stała się grupa młodych ludzi z nieocenionym R. Teadlingiem na czele, który jest autorem całego programu, z wyjątkiem kilku piosenek i muzyki skomponowanej przez p. A. Dobrowolskiego.

Marsjanie, którzy wylądowali na naszej planecie i to akurat w niewielkiej salce „Wersalika” przybyli z zamiarem zabawienia nowohuckiej publiczności swoimi kosmicznymi igrzyskami. Czy im się to udaje? W pierwszej części niezupełnie. Ukosmiczniony zbyt (w tej części) program nie trafia do publiczności. I chociaż w samej rzeczy niemal każdy punkt jest ciekawy i oryginalny, to jednak za bardzo uduchowiony, co nie wychodzi na dobre kabaretowi i publiczności, która czuje się trochę jak na tureckim kazaniu.

Dopiero po przerwie wstępuje na małą scenkę nowy duch. Program zaczyna płynąć wartko, na widownię co chwilę zrywają się oklaski tak potrzebne wykonawcom... Następuje jakaś zasadnicza zmiana, która decyduje o tym, że publiczność nie tylko siedzi i słucha, ale bawi się. I to znakomicie. Bawi się tym bardziej, że program jest całkowicie nowy, nie stereotypowy, świadczący o dużych możliwościach zarówno autora tekstu p. R. Teadlinga, jak i młodego ambitnego zespołu wykonawców tj.: Krystyny Orskiej, Jolanty Chrzanowskiej, Maćka Prusa, Antoniego Dobrowolskiego, Juliana Zientarowa, Maji Romanowicz i Bogusława Siemińskiego.

Pierwsze lądowanie tych ziemskich Marsjan w Wersaliku jest pozytywnym wydarzeniem w życiu kulturalnym Nowej Huty. Słowa uznania należą się zarówno kierownictwu Klubu Osiedlowego jak i Wydziałowi Kultury DRN. Wydaje się, że po wakacjach (na razie występy zostały wstrzymane). „Pajak” powinien kontynuować swoją pracę. Trzeba

pomyśleć o sprawniejszej organizacji widowisk i o pomocy niezbędnej dla prawidłowego egzystowania kabaretu na nowohuckiej ziemi. Brak tego rodzaju placówki od dawna daje



Maja Romanowicz w jednym ze swych poplowskich numerów. Przeróbka Ri-fi-fi w jej wykonaniu jest znakomita.

się odczuć w naszej liczącej ponad 100 tys. mieszkańców dzielnicy. „Pajak” wart jest opieki. W sprzyjających warunkach może wyróżzyć z niego naprawdę świetny i związany z Nową Hutą kabaret. Należy mu w tym pomóc. J. Z.

Józef Andrzej Frasik

Górskie lato

O gości! Trzy tony a każdy pożyczony od starego Sabaty.

Ledwie tylko w nie trące w lesie, w polu, na łące jużby do rana graty.

Pierwszy — jak dal, liryka, kiedy dzień już zamyka i chowa się śiana lasu.

Drugi — to przemijanie, wieczór — harmonii granie i dzwoneczki owiec u szalaszów.

A trzeci? Szumi we mnie, jak w wierzbiniowym drewnie — cóż ja na to?

Stoimy pod regłami i z buczyny listkami cieszymy się, że lato...

Nowy wydział już produkuje

(dokończenie ze str. 1)

Wszystko wskazuje na to, że głównym odbiorcą będą właśnie te przedsiębiorstwa.

— Czy przewidziane jest uruchomienie jeszcze jakichś nowych urządzeń w wydziale rur?

— Nasz wydział wyposażony zostanie jeszcze w wiele nowych agregatów. M. in. w bm. przejmujemy urządzenia do gwintowania rur i wykonywania złązek, które pozwolą nam na uruchomienie produkcji tzw. rur czarnych instalacyjnych, a w przyszłym roku agregatu do ocyawiania rur. dz



Roobiednia drzemka w jednym ze śłóbków W Nowej Hucie

TERMINARZ rozgrywek piłkarskich Igrzysk Sportowych HiL

Układ drużyn:

Grupa I: 1. P-62, 2. W-3, 3. W-17, 4. W-18, 5. W-21a, 6. W-80, 7. W-99, 8. ZK-K8, 9. ZMO, 10. P-63.

Grupa II: 1. P-30, 2. P-40, 3. P-50, 4. P-61, 5. W-1, 6. DP, 7. W-70, 8. ZK-K2, 9. ZP, 10. W-98.

DATA	DRUŻYNY	GODZ.
1. VII. piątek	P-30 — ZK-K-2	15.30
	P-61 — TK	18.—
2. VII. sobota	W-1 — DP	15.30
	P-30 — W-98	17.—
2. VII. sobota	W-99 — W-21a	15.30
	ZK-K8 — W-18	17.—
4. VII. poniedziałek	ZMO — W-17	15.30
	P-62 — W-3	18.—
6. VII. wtorek	W-80 — P-63	16.30
	TK — W-1	18.—
6. VII. środa	ZK-K2 — P-61	16.30
	ZP — P-50	18.00
8. VII. piątek	P-30 — P-40	16.30
	DP — W-98	18.—
9. VII. sobota	W-17 — P-62	15.30
	W-18 — ZMO	17.—
9. VII. sobota	W-21a — ZK-K8	15.30
	W-80 — W-99	17.—
11. VII. poniedziałek	W-3 — P-63	16.30
	P-50 — P-30	18.—
12. VII. wtorek	P-61 — ZP	16.30
	W-1 — ZK-K2	18.—
13. VII. środa	DP — TK	16.30
	P-40 — W-98	18.—
14. VII. czwartek	ZK-K8 — W-80	16.30
	ZMO — W-21a	18.—
14. VII. czwartek	P-62 — W-18	16.30
	W-3 — W-17	18.—
15. VII. piątek	W-98 — P-63	16.30
	ZK-K2 — DP	18.—
16. VII. sobota	P-40 — P-50	15.30
	TK — W-98	17.—
16. VII. sobota	ZP — W-1	15.30
	P-30 — P-61	17.—
26. VII. wtorek	W-18 — W-3	16.30
	W-21a — P-62	18.—
27. VII. środa	W-80 — ZMO	16.30
	W-99 — ZK-K8	18.—
28. VII. czwartek	W-17 — P-63	16.30
	P-61 — P-40	18.—
29. VII. piątek	W-1 — P-30	16.30
	DP — ZP	18.—
30. VII. sobota	TK — ZK-K2	13.30
	P-50 — W-98	17.—

Nieczęsto mamy okazję oglądać tak dobre zespoły artystyczne, jak ten, który podziwialiśmy przed kilkoma dniami w hali widowiskowej HiL. Wystąpił tu znakomity Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej, gromadząc tłumy widzów z Nowej Huty i Krakowa.

Program wieczoru był bardzo bogaty. Słyszeliśmy wiele pieśni w wykonaniu świętego chóru i licznych solistów, zobaczyliśmy ciekawe układy tańców ludowych, klasycznych i charakterystycznych.

Duże brawa dla artystów radzieckich

wykonanych z brawurą i perfekcją przez doskonałą grupę baletową. Z tańców najbardziej podobały się: „Barinia”, ukraiński, jesienny walc, zresztą i pozostałe zyskały uznanie publiczności. Ze szczególnie dużymi brawami spotkały się piosenki polskie. Artyści radzieccy przemilę odśpiewali „Gonia już górale trzody”, „Łowiczankę”, „Polkę Tramblankę” i popularnego u nas „Woziwodę”. W polskim języku przygotowano także zupełnie nową, humorystyczną piosenkę wojskową, którą wykonał chór rewersów z towarzyszeniem orkiestry rozrywkowej.

Imponujące było zakończenie występu „Spotkanie przyjaźni”. Zobaczyliśmy w nim cały zespół w mundurach wszystkich zaprzyjaźnionych krajów, symbol pokoju i współpracy narodów. dr

Nowe artykuły z Targów Krakowskich dla naszych sklepów

Niedawno zakończone Targi Krakowskie wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród przedsiębiorstw naszego województwa. Dyrekcja MHD Art. Przem. w Nowej Hucie zakupiła wiele atrak-

cyjnych artykułów, dzięki czemu już w najbliższym czasie polepszy się zaopatrzenie sklepów naszej dzielnicy.

Zawarto umowy na dostawę męskiej, damskiej i dziecięcej odzieży z Krakowskimi Zakładami Odzieżowymi i Wojewódzkimi Zakładami Odzieżowymi Przemysłu Terenowego. Otrzymamy też ładne fasony obuwia ze Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Hurtu WZSP. W

re dostarczą nam zakłady Przemysłu Terenowego i Spółdzielnia Pracy „Floriantka”. Będą to przetwory warzywno-owocowe, napoje chłodzące i wina owocowe. Zawarcie umów jest z pewnością korzystne dla mieszkańców Nowej Huty. Konieczne jest jednak dopilnowanie terminów dostaw, aby zakupione towary jak najszybciej znalazły się w sklepach. (bs)



Na Targach było cały dzień gwarnie

Dzięki usilnym staraniom Rady Zakładowej kilkunastu pracowników naszej huty poznało już urok polskiego Wybrzeża i piękno starych zabudówek Gdańska i Malborka.

Wśród uczestników tego rodzaju wycieczek, zorganizowanych przez Związek Zawodowy, było wielu naszych hutników, na których pierwsza przejażdżka statkiem po burzliwym morzu i kąpiel w nim, wy-

Nad Bałtyk

warły niezatarte wrażenia. Morze pociąga bowiem jak magnes. Nic też dziwnego, że Rada Zakładowa w planie organizowania wycieczki z programem zwiedzania zaobytków Gdańska, wystąpienia koncertu wykonanego na słynnych organach katedry oliwskiej oraz przejazdu statkiem na Hel, wyjedzie z naszej huty 7 lipca br. Koszt wycieczki wynosi 440 zł. z tym, że połowę tej sumy pokrywa dla członków Związków Zawodowych Rada Zakładowa. dz

Lato, urlopy a dyscyplina

(Dokończenie ze str. 1)

miejsce w miesiącach lipcu i sierpniu, kiedy to część pracowników po prostu wykorzystuje chorobowe zwolnienia dla prowadzenia prac rolnych równocześnie jednak korzystając z zasiłku chorobowego. Dlatego też w tych miesiącach kontrola absencji winna być szczególnie wzmocniona.

Trzeba również wspomnieć o urloпах wycieczkowych. Opracowane przez poszczególne kierownictwa wydziałów harmonogramy urlopow, nie są właściwie realizowane. Po to by zapewnić normalną pracę w wydziałach huty w okresie całego roku, również i harmonogram urlopow winien przewidywać równomierne ich rozłożenie w ciągu całego roku. W praktyce sprawa ta nie została jeszcze u nas rozwiązana. W miesiącach jesiennych, zimowych i wiosennych, znikomy procent załogi korzy-

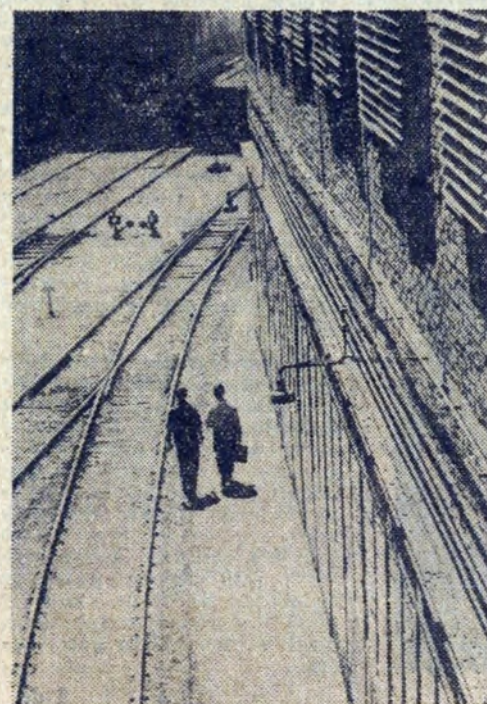
sta z urlopow wycieczkowych, a w okresie letnim następuje duży nacisk na kierowników w celu udzielania większej ilości urlopow. Taka sytuacja ujemnie wpływa na rytmiczność wykonywania planowanych zadań produkcyjnych, jak również powoduje wzrost godzin nadliczbowych. W br. zostało wydane zarządzenie Dyrektora Naczelnego regulujące miesięczny procent wykorzystania urlopow wycieczkowych. Jednakże to zarządzenie nie jest należycie realizowane przez kierownictwa wydziałów. Planowany limit, w porównaniu z wykorzystaniem urlopow wycieczkowych w okresie 5 miesięcy br., przedstawia się następująco:

	plan	wyk.
styczeń	7	4,5
luty	7	4,7
marzec	3	5,3
kwiecień	7	4,9
maj	12	2,4

Jak z tego wynika plan urlopow z reguły nie jest wykonywany w ustalonych procentach. I mimo, że w całości nastąpiła pewna poprawa w stosunku do równorzędnego okresu w r. ub., to jednak stan ten w dalszym ciągu nie może zadowalać. Kierownictwa wydziałów muszą pamiętać, że w miesiącach letnich nie może wzrosnąć ilość korzystających z urlopow ponad zaplanowany limit, gwarantujący normalny tok produkcji.

Istnieje także absencja nieusprawiedliwiona. Nie przekracza ona 1 proc. ogólnego stanu załogi. Każdy wypadek nieusprawiedliwionej absencji, winien być szczegółowo analizowany przez kierowników wydziałów wspólnie z czynnikami społecznymi. W takich wypadkach należy wyciągać wnioski zgodnie z regulaminem pracy.

INŻ. STANISŁAW ŚLABA



Idziemy do pracy

Fot. R. Wesolowski

W sprawie odzieży roboczej

Zarządzenie Dyrektora Naczelnego HiL (nr 30) reguluje sprawę gospodarki odzieżą specjalną i sprzętem ochrony osobistej. Pracownik, który otrzymał odzież roboczą, a następnie przed upływem okresu zużycia został zwolniony lub przeniesiony na inne stanowisko pracy, nie upoważniające do jej używania, jest zobowiązany zapłacić za pozostały okres używania otrzymanej odzieży referencji odzieżowej na podstawie cen otrzymanych z księgowości materiałowej.

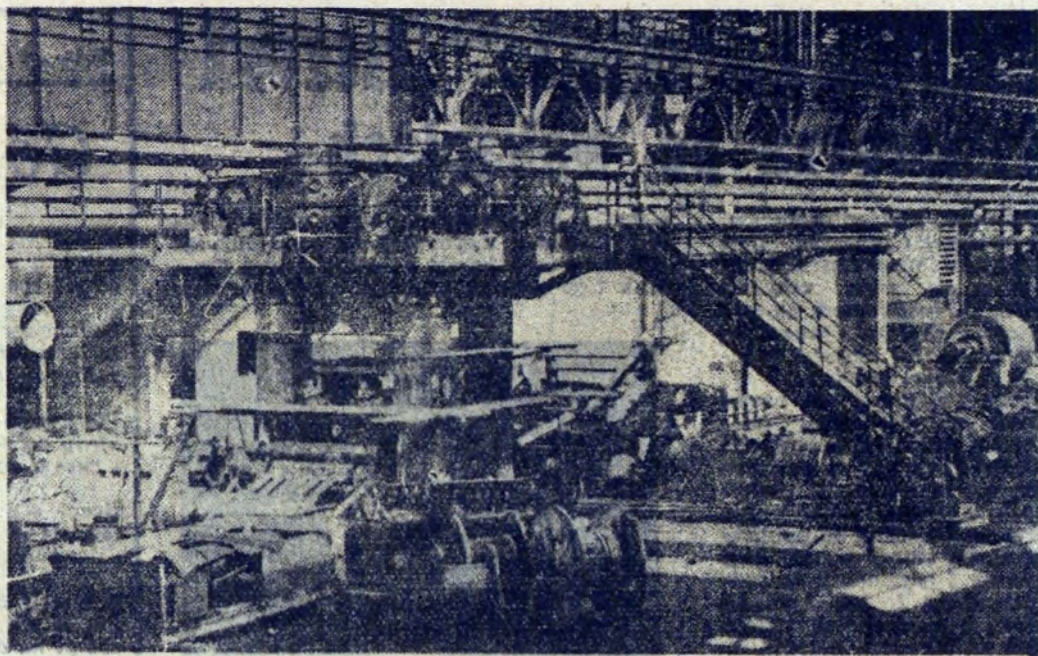
Pracownikom powołanym do służby wojskowej lub na ćwiczenia wojskowe nie przysługują za ten okres odzież robocza. W razie przejścia na emeryturę lub otrzymania renty, pracownik zachowuje odzież na własność bez obowiązku jakichkolwiek odpłat. dz

Z udziałem delegacji naszej huty przedyskutowała CRZZ rolę i zadania Samorządu Robotniczego

Przed tygodniem odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego Centralnej Rady Związków Zawodowych. Obradom przewodniczył tow. Lega-Sowiński. W posiedzeniu tym, poświęconym dokonaniu analizy działania Samorządu Robotniczego, zwłaszcza na tle zadań, jakie dla rad robotniczych i KSR wynikają ze wskazań Partii dotyczących postępu technicznego, wzięli udział: I sekretarz KF PZPR, poseł tow. Zbigniew Jakus, przewodniczący Rady Zakładowej tow. Jan Stefanik, przewodniczący Rady Robotniczej tow. Antoni Komórka, dyrektor ekonomiczny mgr inż. Witold Künstler. Reprezentowany był ponadto inny duży zakład przemysłowy województwa krakowskiego — Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie.

Ponieważ zebrani byli już uprzednio zapoznani ze sprawozdaniem organizacji związkowej naszej huty z realizacji uchwał VII Plenum CRZZ, wydanym w formie osobnego opracowania oraz ze sprawozdaniem Rady Robotniczej chrzanowskiego Falioku, przystąpiono od razu do dyskusji. Należy podkreślić, że oceniono w niej bardzo pozytywnie wyniki pracy naszej Rady Zakładowej i wkład organizacji związkowej huty w całokształcie działalności Samorządu Robotniczego.

Szerokie omówienie problemów postępu technicznego i zadań jakie w tej dziedzinie ma do spełnienia Samorząd Robotniczy jest niewątpliwie cennym wynikiem obrad a także przyczynkiem do skierowania działalności KSR na właściwe tory.



W Hucie im. Lenina

O WADZE, jaką przywiązuje się u nas w hucie do podnoszenia przez załogę kwalifikacji zawodowych i poziomu wykształcenia ogólnego, świadczyć może najlepiej fakt poświęcenia w ubiegły wtorek tym sprawom osobnego plenarnego posiedzenia Rady Zakładowej i Komitetu Fabrycznego ZMS. Jak wynika z obszernego sprawozdania, które złożył na Plenum kierownik Działu Szkolenia i Przygotowania Kadr mgr Stanisław

szkolenia i Instytutu naukowe. Na tego rodzaju kursach przeszkolono ogółem 104 pracowników.

Osobnym rozdziałem w naszej wielkiej ofensywie szkoleniowej jest praca dwuletniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla pracujących na terenie huty. Szkoła kształci w trzech kierunkach: mechanicznym, elektrycznym i hutniczym. Planowane jest jeszcze wprowadzenie kierunku obróbki wiertrowej. W tym roku szkołę ukończyło 167 pracowników huty przy czym warto dodać, że najwięcej jest wśród nich koksowników (28), pracowników Siłowni

Szkolenie na pierwszym planie

Wodziński oraz z dyskusji, mamy do zanotowania w dziedzinie szkolenia szereg niewątpliwych, cennych sukcesów. Oczywiście nie może to w żadnym wypadku przesłaniać braków i osiadać dalszych wysiłków.

(18) i aglomerowników (15). Do klasy I zamierza się obecnie przyjąć 180 kandydatów.

W bieżącym roku szkolnym 540 pracowników huty uczęszczało na wieczorowe i zaoczne studia, w tym 336 do średnich, a 204 do wyższych szkół technicznych.

W roku szkolnym 1959/60 zapisało się do dwóch przyzakładowych szkół podstawowych 320 pracowników, a ukończyło naukę 274, w tej liczbie podstawowe wykształcenie w zakresie 7 klas zdobyło 153 pracowników. Dla ludzi starszych, powyżej 35 lat, zorganizowano specjalne kursy przygotowujące do egzaminów eksternistycznych. Łącznie z tymi, którzy pomyślnie złożyli taki egzamin, 379 pracowników naszej huty uzyskało w br. świadectwo szkoły podstawowej.

Plan szkolenia na lata 1960-65 przedstawiony Plenum do akceptacji przewiduje objęcie nauką w bieżącym roku szkolnym 456 pracowników huty, w roku 1961/62 — 439, w roku 62/63 — 375, w roku 63/64 — 365, w roku 64/65 — 210 i w roku 65/66 — 58 pracowników. Ponadto dla pracowników w wieku powyżej 35 lat organizowane będą nadal kursy przygotowujące do egzaminów eksternistycznych.

Na kursy wyczerpania zawodu, podnoszenia kwalifikacji przez robotników i personel inżynierijno-techniczny uczęszcza ogółem, lub będzie uczęszczać w br. 4533 pracowników, spośród których 1660 ukończyło już szkolenie. Warto dodać, że w naszej hucie czynne są stałe ośrodki szkolenia spawaczy, sownikowych i kierowniczych wózków akumulatorowych. Ośrodki te przeprowadzają weryfikację w zawodzie wydając pracownikom odpowiednie uprawnienia. W br. do 26 czerwca wyszkolono 211 spawaczy elektrycznych i autogenicznych, 175 sownikowych i 124 kierowców wózków.

Robotników wyróżniających się swymi kwalifikacjami oraz zainteresowaniem zawodowym kierowano na branżowe kursy centralne powoływane przez ośrodki

Poświęćmy teraz nieco uwagę planom szkoleniowym na najbliższą przyszłość. W nadchodzącym roku szkolnym zamierza się otworzyć Przyzakładową Zasadniczą Szkołę Zawodową dla Młodocianych. Planowane jest dalsze otwarcie Przyzakładowej Trzyletniej Szkoły Mistrzów. Dla robotników starszych, posiadających z racji długoletniej praktyki warunki do uzyskania stopnia kwalifikacyjnego, zorganizowane będą kursy przygotowujące do egzaminu przed państwową komisją na I i II stopień. Przy współpracy z WSP w Krakowie zamierza się powołać studium pedagogiczne dla personelu inżynierijno-technicznego i objęcie nim w pierwszej kolejności wykładowców szkolenia wewnątrzzakładowego, a następnie wyższego i średniego dozoru technicznego. Stwarzane będą warunki do stopniowego wprowadzania w życie zasady, że robotnicy stanowisk podstawowych w produkcji muszą posiadać I stopień kwalifikacyjny, a pracownicy niższego dozoru II stopień tj. dyplom Mistrza w Zawodzie.

Po sprawozdaniu tow. Wodzińskiego i referowaniu projektu uchwały w sprawie szkolenia przez tow. Madeja, rozpoczęła się dyskusja. Zabrali w niej głos m. in. towarzysze: Wasik, Orłowski, Madej, Zachara, Kasprowski, Sośnierz i Wołak. Zwracali oni uwagę na konieczność wielkiej, nieustannej kampanii szkoleniowej. W czasie dyskusji wniesiono szereg bardzo istotnych wniosków. Zwrócono np. uwagę na konieczność wzmocnienia szkolenia w zakresie bhp i wprowadzenia nowych, skuteczniejszych form tego szkolenia. Wiele mówiono o potrzebie stworzenia dla młodzieży mieszkającej w hotelach lepszych warunków do nauki, o łączeniu w pokojach pracowników uczących się.

Na zakończenie obrad Plenum podjęło uchwałę w sprawie szkolenia, której jeden z punktów postuluje budowę w hucie własnego, odpowiedniego ośrodka szkoleniowego, podobnie jak uczyniły to już dużo mniejsze zakłady. W sprawach organizacyjnych Plenum przyjęło wniosek zobowiązujący całą załogę huty do świadczeń na rzecz budowy szkół Tysiąclecia (w tej chwili plani na ten cel 95 proc. załogi).

O nowym systemie premiowania pracowników umysłowych

W związku z zapytaniem pracowników (i naszą zresztą zapowiedzią) kontynuujemy dziś rozmowę wyjaśniającą nowy system premiowania pracowników umysłowych huty. W dalszym ciągu udziela odpowiedzi kierownik Działu Zatrudnienia i Plac HIL mgr STANISŁAW SUCHOŃSKI. Równocześnie przypominamy, że pierwszą część rozmowy zamieściliśmy w ostatnim numerze naszego pisma, tj. 25 czerwca.

Pytanie: — Na jakich aktach normatywnych oparty jest nowy system premiowania pracowników umysłowych?

Odpowiedź: — Są to: uchwała nr 24 Rady Ministrów z 25 stycznia br., zarządzenie nr 71 ministra przemysłu ciężkiego z 27 kwietnia br. i — dotychczasowy regulamin premiowania personelu kierowniczego i inżynierijno-technicznego stanowiący załącznik nr 19 do zbiorowego układu pracy przemysłu hutniczego.

P.: — Słyszałem, że nowy system premiowania opiera się na tworzeniu i podziale funduszy premiiowych. Wobec tego powstaje pytanie: w jakim funduszu wypłaca się premie pracowników umysłowych?

- z zasadniczego funduszu premiiowego (tzw. fundusz ZFP) — przy czym premie wypłacane z tego funduszu dzielą się na regulaminowe i uznaniowe;
- dodatkowego funduszu premiiowego tzw. fundusz DFP);
- funduszu premiiowego za wykonaną produkcję ponad ustaloną bazę (tzw. fundusz PFB);
- funduszu gwarancyjnego (tzw. fundusz GFP).

P.: — Interesującym jest, którzy z pracowników umysłowych, a raczej które stanowiska uprawnione są do otrzymywania premii z poszczególnych funduszy?

O.: — Zaczniemy od początku. Premie regulaminową z zasadniczego funduszu otrzymują pracownicy umysłowi zatrudnieni na kierowniczych oraz samodzielnych stanowiskach technicznych i ekonomicznych. Przykładowo będą to następujące stanowiska: członkowie dyrekcji statutowej, główny mechanik oraz energetyk, naczelny technolog i ich zastępcy. Stanowiska ruchowe od kierowników wydziałów począwszy, aż do mistrzów, kierownicy biur wydziałów, kierownicy działów dyrekcji huty i ich zastępcy, st. ekonomiści, st. inspektorzy, st. asystenci, asystenci i st. analitycy w laboratoriach, dyspozytorzy itp.

Należy podkreślić, że otrzymywanie premii regulaminowej jest niezależne od systemu zaszerzeganiania w płacy podstawowej (tzw. ryczałtowej i premiiowej). Natomiast premie uznaniową otrzymują wszyscy pozostali pracownicy umysłowi jak np.: st. statystycy, st. księgowi, kasjerzy, samodzielnicy i st. referenci techniczno-ekonomiczni, rachmistrze, st. referenci

Kto może otrzymać pożyczkę i zapomogę bezzwrotną?

Ponad 10 milionów złotych wynoszą już wkłady członków Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej, do której należy 15.200 pracowników naszej huty.

Majątek kasy zwiększa się co miesiąc o 250 tys. złotych. Natomiast na pożyczki i chwilówki kasa wypłaca miesięcznie kwotę w wysokości blisko 2 milionów zł. Ponadto co kwartał wypłaca się 50 tys. zł, które przydziela Zarząd Główny Związku Zawodowego Hutników na zapomogi bezzwrotne, udzielane najbardziej

potrzebującym pomocy członkom kasy. Wszystkich, których interesuje procedura ułatwienia formalności związanych z otrzymaniem zapomogi informujemy, że pomona należy składać w Radach Oddziałowych.

Każdy nowo przyjęty do kasy może otrzymać po trzech miesiącach pożyczkę w wysokości do 2 tys. zł, a mający staż ponad cztery lata, do 4 tys. zł. Pracownik wycofujący swój wkład ma prawo otrzymać pożyczkę dopiero po upływie roku czasu.

KRONIKA KOMBINATU

BUDUJEMY SZYBCIEJ I TANIEJ

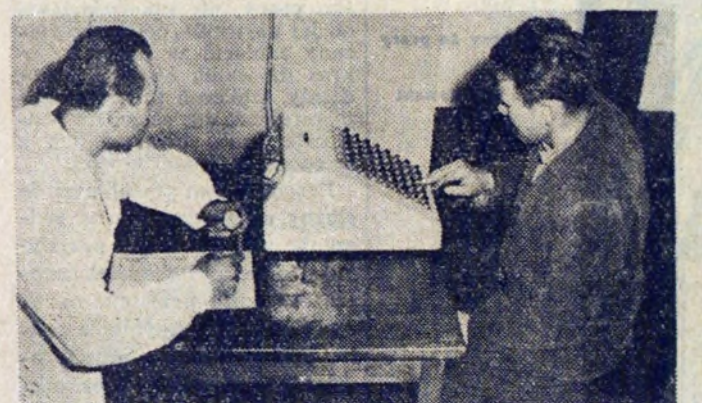
● Poważne zadania stoją w związku z rozbudową Huty im. Lenina do 3,5 mln ton stali rocznie. Przedsiębiorstwem „Instalacje Przemysłowe”. Dość powiedzieć, że na przestrzeni jednego roku przedsiębiorstwo to zużyło do wykonania swych prac około 12 tys. ton wyrobów hutniczych. Ładunek taki można pomieścić w 600 wagonach, czyli 30 pełnych składach pociągów towarowych.

Zadania te mają być wykonane przy nieznacznie tylko większej zalodze, drogą zwiększenia mechanizacji robót i wzrostu wydajności pracy. Należy nadmienić, że wskaźnik wydajności na jedną roboczogodzinę wzrósł w porównaniu z rokiem 1954 do 217,7 proc., a rentowność o kilka milionów złotych.

WODA PITNA DLA LUBOCZY

● Gospodarstwo rolne OZR Huty im. Lenina w Lubocy, podobnie jak i mieszkańcy tej wioski, od dłuższego już czasu odczuwają brak wody pitnej. Jest to poważny problem do rozwiązania, bo wszelkie próby otrzymania wody studziennej zdanej do picia, nie przyniosły pożądanego wyniku.

Ostatnio w związku z rozwojem hodowli trzody chlewniej w gospodarstwie rolnym huty, kierownictwo OZR po dokładnym zbadaniu możliwości i przeprowadzeniu pomiarów z odpowiednimi czynnikami, opracowało projekt doprowadzenia do Lubocy wody rurociągiem z wodociągów w Nowej Hucie.



Pracownia Psychotechniczna H i L

operatywnie działający bodziec materialny i wypłacane są w okresach miesięcznych.

Mówiąc o premiach z ostatniego funduszu a mianowicie gwarancyjnego, należy zwrócić uwagę na szczególny jego charakter polegający na tym, że uruchamia się go wówczas, gdy okresowo z przyczyn niezależnych od huty, nie zostały spełnione warunki pozwalające na wypłacanie premii regulaminowej z zasadniczego funduszu premiiowego. A więc ewentualne wypłaty z tego funduszu przypadająby na okresy kwartalne. Oczywiście do tego wszystkiego musi istnieć fundusz gwarancyjny, którego uruchomienie uwarunkowane jest dobrymi wynikami ekonomicznymi w poprzednich okresach. Na zakończenie omawiania tych zagadnień chciałbym powiedzieć, że wypłaty wszystkich premii dokonywane są poprzez listę plac, z opóźnieniem jednoczesnym w stosunku do okresu, za który przysługują.

P.: — Dotychczasowe ważne wypowiedzi określiły w zarysach podstawową problematykę nowego systemu premiowania. Należałoby teraz przejść do szczegółowego omówienia zagadnień związanych z warunkami tworzenia, pedziału i wypłat premii z poszczególnych funduszy.

O.: — Rzeczywiście temat ten moglibyśmy omówić jako kolejny, w jednym z następnych numerów „Głosu”. W.

Rozbudowa Siłowni

Szybko postępują prace przy budowie dalszej części głównego budynku Siłowni, w której w ciągu najbliższych pięciu lat zostaną zamontowane dwa nowe kotły, dwie turbodmuchawy i bateria podgrzewaczy wody do centralnego ogrzewania. Moc Siłowni wzrośnie do 112 MW, a więc produkować ona będzie dwa razy więcej energii elektrycznej niż obecnie.

W przyszłym roku w związku z przekazaniem do eksploatacji IV wielkiego pieca planuje się uruchomienie w Siłowni kilku ważnych agregatów, m. in. turbogeneratora, kotła nr 5 i turbiny nr 6.

Ponadto w gospodarce elektrycznej przewiduje się rozbudowę stacji transformatorowej dla potrzeb wytwórni blach transformatorowych i Aglomerowni nr 2. Wybudowane zostaną także urządzenia do wykorzystywania wtórnych źródeł ciepła, m. in. kotły odzysknicowe w walcownikach, w stalowni martenowskiej i konwertorowej wyparkowe chłodzenie wielkich pieców i martenów, suche gaszenie koksu oraz turbiny rozprężne dla wykorzystania ciśnienia gazu wielkopociowego o mocy 42 MW.

Wodniacy na starcie

Był piękny pogodny wieczór jednego z tych pierwszych wczesnowiosennych dni. Wisła niezmiennie toczyła swe szare wody, a oba brzegi zieleniły się już kusząco miodą soczystą trawą. Tuż nad samym brzegiem, oczywiście tym nowohuckim, siedział na świeżej murawie starszy już mężczyzna i dzwinnie rozmarzonym wzrokiem wodził po brunatnej fali. — Czegoż to dobrodziej tak wypatruje? — wyrwał go z zadumy wesoly głos o wyraźnie żartobliwym tonie. — Medytuję — odparł siedzący, rozpoznając znajomy głos przyjaciela. — Wiesz, mam wspaniały pomysł, zresztą projekt już gotów. Zbudujemy sobie łódzie indyjskie i spędzimy w nich lato na Mazurach. To będzie naprawdę niezwykła, niezapomniana przygoda. — Ze też ci się na stare lata zachciewa jeszcze przygody — ze zdziwieniem pokiwiał głową przyjaciel siedzącego, na co tamten odpowiedział mu refrenem znanej pieśni młodzieżowej. — „Przyjacielem stań się, I ze słońcem bądź zawsze za pan brat Nawet starzec też jest młody, Jeśli kocha słoneczny letni wiatr.” I łódzie indyjskie rzeczywiście obaj zbudowali i to prawie wianocześnie, a lato spędzili

„Budowlanych” w Nowej Hucie. I dziś podobnie jak przed trzema laty inż. Tataranowicz każde pogodne popołudnie spędza nad Wisłą. Nadal niezmordowanie projektuje łódzie różnego typu. Jest duszą nowohuckiego Yacht-Klubu, niejako lekarzem zaszczepiającym bakcyl turystyki wśród jego 250 członków, w większości pracowników Huty im. Lenina zgrupowanych w jego pięciu sekcjach: wioślarskiej, żeglarskiej, kajakowej, motorowodnej i pletwonurków. Największym zainteresowaniem cieszą się sekcje żeglarska i wioślarska, co zresztą łatwo zauważyć znalazłszy się nad Wisłą. Nowohucka Wisła roi się mnóstwem kajaków, łodzi wioślarskich i żagliwek. Wszystkie bowiem sekcje trenują zapamiętale. Kajakarze mają wielkie ambicje. Zakupili ostatnio dwa kajaki wyczynowe. Marzą o zdobyciu jakiegoś rekordu. Startowali już zresztą w tym roku na zawodach w Krakowie, uzyskując dobre wyniki, podobnie jak żeglarze w Kruszwicy. Yacht-Klub dysponuje obecnie ośmioma jednostkami żeglarskimi, są to żagliwki różnego typu. Przydało by się ich znacznie więcej z uwagi na dużą liczbę amatorów tego sportu. Niestety sprzęt żeglarski jest bardzo



Na przystani Yacht-Klubu.

dobnie w nieodpowiednich pomieszczeniach w Domu Młodego Hutnika, zamiast być właściwie wykorzystany

przystani nad Wisłą z zamiarem zorganizowania odrębnego zrzeczenia. Niestety do dziś nie zrobiono nic w tej sprawie. Trzy lata temu ci sami działacze rozpoczęli budowę baru nad Wisłą ale utknęła ona na martwym punkcie. Potem znalazło się wielu amatorów na wykończenie budowy PTTK, KS „Hutnik”, wreszcie ZMS i TKKF. Dotychczas jednak nikt go nie wykończył. Obawiamy się, że „wykończą” go dzieci, które rozbierają niestrzeżone materiały budowlane, nie mówiąc już o skutkach działań atmosferycznych. Barak ten chcielibyśmy wykończyć we własnym zakresie i przeznaczyć go na przechowanie sprzętu wodniackiego, ale niestety nie uzyskaliśmy zgody jego właściciela, który jak nam wiadomo nie ma na ten cel funduszy. Dla dobra sportu w wodnych w Nowej Hucie należałoby jeszcze raz rozpatrzyć naszą propozycję i podjąć w tej sprawie ostateczną decyzję, korzystną dla ogółu „wodniaków”. dz



Po jesienno-zimowej przerwie, roboty przy naprawie sprzętu żeglarskiego jest co siemiana.

dziłi wraz z rodzinami na cudownej wioścedze po krainie „Tysiąca Jezior”. Bo historia ta miała miejsce trzy lata temu, a bohaterem jej byli inż. TATARANOWICZ, starv „wodniak” i gorący entuzjasta sportów wodnych oraz JULIAN OLSZEWSKI obecny przewodniczący Yacht-Klubu

drogi i zakup większej liczby jednostek przekracza finansowe możliwości Yacht-Klubu. Właściwie to sprzęt by się znalazł. Leży sobie bezużytecznie, dobrze ukryty i zazdrośnie strzeżony przez sportowców naszej huty. Gnije po-

przez nowohuckich, wodniaków. Jak to się właściwie dzieje, co za złośliwy chochlik tu działa?

Od chwili reorganizacji klubu — informuje nas inż. Olszewski — sportowcy hutv zabrali sporą część sprzętu z

Podobstrzałem krytyki w toku obrad sesji były cztery przedsiębiorstwa nowohuckie — Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne, MHD Art. Przemysłowymi oraz Przedsiębiorstwo Państwowe „Warzywa — Owoce”. Najwięcej zarzutów padło pod adresem NZG. Wytworzyło się błędne koło — NZG ogranicza produkcję, bo nie ma klientów, klienci nie korzystają z usług NZG, bo nie zachęca ich ani wybór dań ani ich jakość. Doszło do tego, że zysk NZG w pierwszym kwartale br. spadł do zera. Wyjście z tego błędnego koła muszą zapoczątkować NZG, jeśli mają ambicje spełnić swe główne zadanie — stać się zakładami zbiorowego żywienia. Słuszne postulaty ograniczenia sprzedaży wódki, stworzenia więcej lokali bez wódki są jednak — trzeba obiektywnie stwierdzić — gołosłowne, skoro właśnie wódka „robi” plan. Jak wyjaśnia dyrektor NZG A. Siabikowski marzą od sprzedaży wódki wynosi 38 proc., podczas gdy marża od właściwej produkcji — 34 proc., a jak wiadomo, podanie wódki nie wymaga pracy i kosztów. Te przepisy stawiają zakłady gastronomiczne między młotem a kowadłem. Narażają na zarzuty albo władz zwierzchnich (jeśli się nie wykona planu) albo klientów — przeciwników alkoholu, którzy wyobrażają sobie „gastronomię” przede wszystkim jako zakłady zbiorowego żywienia. To jest jednak odrębny problem, który nie powinien mieć wpływu na podstawową pro-

dukcję NZG. Potraktowały one jednak swe zadania jednostronnie, wybrały najłatwiejszą drogę wykonania planu, nie troszcząc się dostatecznie o klienta. A przecież nawet jeśli patrzmy z „odgórnego” punktu widzenia, klient jest nieodzowny do wykonania planu.

O co chodzi klientowi? O to, by mógł otrzymać smaczne, urozmaicone wartościowe jedzenie, by je mógł spożyć w przyjemnej atmosferze (także bardzo ważne), by kelnerzy troszczyli się o niego nawet, gdy nie zamierza „zakrapiać” obiadu. Niestety i asortyment dań i wygląd wnętrza (nowoczesnych) zakładów gastronomicznych i poziom obsługi nie zawsze zachęca do ich odwiedzenia. Odnosi się wrażenie, że NZG nie zabiega o klienta. Spróbujcie kupić w Nowej Hucie smaczne ciastka, dobrą kawę, zjeść dobry, popularny obiad w restauracji trzeciej kategorii bez wódki, spróbujcie dostać półdania dla dzieci, które w Nowej Hucie prowadzi jak dotąd tylko prywatny „Bar Czyżyński”. Spełnienie wymagań klientów jest pracochłonne, ale to jest jedyny warunek ich pozyskania.

Przedmiotem dyskusji nr 2 było Przedsiębiorstwo „Warzywa — Owoce”. Problem nie nowy. Nasza dzielnica od dawna odczuwa brak pełnego asortymentu świeżych jarzyn i owoców, nowalijki docierają do nowohuckich sklepów zawsze znacznie później niż do krakowskich. W warunkach, gdy stutysięczne miasto nie ma magazynów do przechowywania zapasów, gdy brak jest co najmniej 20 sprzedawców — zadanie zaopatrzeniowców nie jest łatwe. Te argumenty posłużyły jednak jako generalne usprawiedliwienie małej operatywności zaopatrzeniowców. Bo, jeśli porównamy np. kioski uliczne z jarzynami właścicieli prywatnych z kioskami Przedsiębiorstwa „Warzywa i Owoce”, to okaże się, że tam można dostać pełny wybór świeżych jarzyn i owoców, oczywiście za odpowiednią opłatą. Więc jednak można się postarać o odpowiednie zaopatrzenie. Można tym bardziej, że nowohuckie sklepy są nowoczesne, przestrzenne, powinny więc

służyć za podręczne magazyny, powinny — jak to b. słusznie podkreślał na sesji wiceprzewodniczący Prezydium DRN Jan Kania — stanowić bazę wypadową dla rozwinięcia sprzedaży ulicznej.

MHD wypadł w ocenie sesji stosunkowo najlepiej, natomiast krytykowane zaopatrzenie sklepów MHD. Nowa Huta, miasto ciężko pracujących hutników zasługuje na bardziej energiczne starania o większe przydziały mięsa i wędlin.

Z zaopatrzeniem sklepów przemysłowych i spożywczych bywa różnie. Zdarzają się okresy, że przewidywania handlowców zawodzą co objawia się w sezonowych brakach w zaopatrzeniu w niektóre artykuły albo w ich nadmiarze. Np. MHD Art. Przemysłowymi ma obecnie na składzie artykułów niechodliwych tzw. „bubli” na dość poważną sumę. Rynek jest już w dużym stopniu nasycony, w ostatnim czasie notuje się znaczny spadek popytu na artykuły przemysłowe na korzyść artykułów spożywczych, czego niestety handlowcy nie przewidzieli.

Handel musi się jeszcze uporać z wieloma problemami. Ciągłe aktualna jest sprawa mank i drobnych nadużyć ekspedientów, co wymaga energicznego i systematycznego przeciwdziałania. Odrębnego potraktowania wymaga problem podnoszenia kwalifikacji pracowników handlu, którzy w dużej mierze rekrutują się z ludzi nie przygotowanych do zawodu, oraz problem wprowadzania nowych form sprzedaży samoobsługowej.

W dyskusji przewijała się wielokrotnie sprawa estetyki i reklamy w handlu. Chodzi nie tylko o kosztowną reklamę neonową, ale o wykorzystanie dużych, nowoczesnych okien sklepowych, które powinny służyć do estetycznego eksponowania towarów, powinny być efektywnym, przyciągającym przechodnia zaproszeniem do wnętrza sklepu.

HN

Z obchodów Milenium

„Imieniny Wandy” na Kopcu

Ciekawie zapowiadają się imprezy organizowane przez Radę Oddziałową Transportu Kolejowego HiL z okazji Milenium. Jedną z nich były „Imieniny Wandy” w dniu 23 czerwca, uroczystość związana z Kopcem Wandy.

W dniu tym przeszło pięćdziesięciu pracowników Transportu Kolejowego HiL udało się na Kopic, gdzie uroczystość zapoczątkowało przemówienie przewodniczącego Rady Oddziałowej A. Dalkowskiego. Potem nastąpiło złożenie licznych wiązanek kwiatów i rozpalenie zniczków oraz pochodni wokół cokołu Kopca. Z kolei ob. T. Adamczyk, pracownik W-70, opowiedział uczestnikom obchodu legendę o królewnie Wandzie i odczytał fragment powieści I. Kraszewskiego „O Krakowie, smoku wawelskim i o królewnie Wandzie”.

A potem długo jeszcze śpiewano pieśni ludowe związane z dawnymi obrzędami ludowymi i wypito też miod, którym uraczył zebranych gospodarz obchodu, przewodniczący Rady Oddziałowej. Postanowiono, że odąd zawsze 23 czerwca pracownicy TK

będą się spotykać na Kopcu Wandy, powtarzając tegoroczną uroczystość.

Piękna inicjatywa naszych kolejarzy istotnie powinna utrwalić się w Nowej Hucie, a zapoczątkowane przez nich obchody w dniu 23 czerwca wejść w tradycję młodego miasta. Tak bowiem tworzy się jego kultura wyrastająca ze starych zwyczajów ziemi krakowskiej. Wzbogacenie jej o dalszy tradycyjny obrządek może stanowić w przyszłości atrakcję na miarę Łajkonka w starym Krakowie.

Na marginesie tej imprezy trzeba podać, że Rada Oddziałowa TK wzywa Radę Oddziałową Wydziału Dróg i Zielenców HiL do współzawodnictwa w zainteresowaniu się Kopcem Wandy i zasiania na jego stokach trawy oraz przyozdobienia kwiatami otoczenia Kopca. Ten czyn podniesie wygląd estetyczny jednego z naszych najstarszych zabytków znajdujących się na terenach Nowej Huty. Ocenia to zarówno mieszkańcy naszej dzielnicy tłumnie odwiedzający Kopic, jak liczni turyści, którzy również go nie omijają. (K)

SPRAWY nie obojętne Dłaczego „bis”

Czy jest lekarstwo na upór? Nie ma. Tak przynajmniej można sądzić na podstawie stanowczości Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Nie ma drugiej instytucji, która by z takim uporem obstawała przy swoim zdaniu, nawet jeżeli zdrowy rozsądek nakazuje zmianę stanowiska. W ogóle MPK należy chyba do tych przedsiębiorstw, które najmniej liczą się z głosem opinii publicznej. Od paru lat np. opinia pu-

bliczna (w tym i prasa) walczy o rozwiązanie problemu niebezpiecznego węzła na Rondzie, jak dotąd bezskutecznie. Niekończący się dialog trwa. Zawsze są jakieś powody „uniemożliwiające rozwiązanie tej sprawy”.

Co do Ronda być może sprawa nie jest taka prosta, ale są inne problemy o wiele łatwiejsze, które przy miętum dobrej woli można rozwiązać zgodnie z wolą mieszkańców. Ot np. sprawa bisowych linii: 14 i 16.

Ludzie pytają: po jakie licho są 2 linie, po co robić dodatkową przesiadkę na Placu Centralnym? Niedawno pisaliśmy o tym na naszych łamach i otrzymaliśmy z MPK pismo wyjaśniające, które w gruncie rzeczy nic nie wyjaśnia. Poza stwierdzeniem, że brak taboru, czytamy w nim m. in.

„Gdyby wprowadzono nową linię na trasie: Bieńczyce — ul. Klasztorna, sytuacja nie zmieniłaby się, gdyż struktura miasta zmuszać będzie nadal mieszkańców do przejeżdżania tych krótkich odległości do i z Pl. Centralnego”. Hm, to rzeczywiście rewelacja. Tylko, że o tym wiemy nie od wczoraj. Wiemy też, że są ludzie, którzy chcą szybko dostać się z Bieńczyce do Mogiły, tymczasem najpierw długo muszą czekać na 14, a potem przy Pl. Centralnym na 16. Jeszcze nie zdąży się dobrze wsiąść, a już trzeba przesiadać. W dodatku przy Pl. Centralnym, w tak ruchliwym miejscu, gdzie raczej należy unikać spacerów. Wspomniana struktura miasta nie jest żadnym tłumaczeniem, wprost przeciwnie przemawia za maksymalnym usprawnieniem komunikacji wewnętrznej. A bezpośrednie połączenie osiedla przy ul. Kocmyrzowskiej z Osiedlem Młodości jest życiową potrzebą miasta.

Nie wytrzymuje krytyki także argument o braku taboru: przecież po to, żeby zlikwidować przesiadkę na Pl. Centralnym nie potrzeba wcale większej ilości wozów. Uważamy, że dzięki uniknię-

(Dokończenie na str. 7)



Królową tegorocznych „Dni Młodości” w Nowej Hucie została P. Anna Wronowska, którą dziś prezentujemy dla przypomnienia niedawnego obchodu.

Nasza Szkoła Muzyczna nadal boryka się z wieloma trudnościami, wśród których na pierwszy plan wysuwają się kłopoty lokalowe, trwające już nie od dziś. Nie może natomiast narzekać na brak uczniów. Jak co roku, znalazło się wiele dzieci, chętnych do nauki gry na różnych instrumentach, a zwłaszcza cie-

Szpilki

Z organizacji niedostatecznie

szącym się największym „wziciem” fortepianie.

Na przesłuchania, warunkujące przyjęcie do szkoły, polecono stawić się wszystkim dzieciom w jednym dniu o godz. 15. Przyszli w najlepszych sukienkach i ubraniach, starannie uczesane, aby zrobić jak najlepsze wrażenie. Budynek zapelniał się niebywałym gwarem, a w miarę upływu godzin matki zaczęły tracić cierpliwość. Rzecz jasna, że w dużo mniejszym stopniu, niż ich pociechy. Znużone zbyt długim oczekiwaniem, urządziły wysięgi po korytarzu, zabrały się jak mogły, nie dbając o świąteczny ubiór, zakłócając spokój w szkole i przeszkadzając w pracy komisji. Niektóre z nich dopiero późnym wieczorem opuściły budynek szkolny, oczywiście głodne i zmęczone, pozbawione początkowego zapалу.

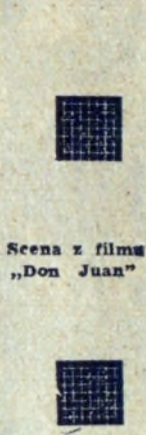
Bardzo cenimy pracę stojącą na wysokim poziomie Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie. W tym jednak wypadku mamy chyba uzasadnione pretensje do kierownictwa, które tak niefortunnie przygotowało organizację przesłuchań. Czy dzieci nie można było podzielić na grupy, zaoszczędzając nerwy komisji, rodzicom i kandydatom na uczniów? (dr)

Kalejdoskop filmowy

Węgierska wersja Don Juana * Radości i kłopoty maturzystek

Pomysłowy scenariusz filmu węgierskiego pt. „DON JUAN” dał reżyserowi Marton Keleti'emu możliwość zabawnego skonstruowania dwóch przeciwstawnych światów: świata argentyńskiego przemysłowca, który jest zdania, że za pie-

szonych ekranach. Filmowców wielu krajów interesuje problem młodzieży, jej stosunek do życia, zachowanie się i wybór właściwej drogi. Nie przypadkowo reżyser radziecki Wasilij Ordynski wybiera na bohaterów swych filmów ludzi mło-



Scena z filmu „Don Juan”



niądze można załatwić wszystkie sprawy — i światła, który reprezentuje młoda lekarka Kata. Na niej bogactwo nie robi wrażenia, mimo usilnych starań o względy ze strony Don Juana. Kontrast tych dwóch światów jest tym wymowniejszy, że w roli Katy występuje pełna wdzięku i młodości Margit Bara, którą polska publiczność miała możliwość poznać w kilku filmach, m. in. „Dom nad urwiskiem”. Film z pewnością zainteresuje wszystkich, zwłaszcza, że jest zrealizowany inteligentnie, posiada dobre tempo i wiele świetnych, wesołych momentów. „MATURYZYSTKI”, to barwny film produkcji radzieckiej, film o młodych, o ich problemach, radościach i kłopotach, o sprawach które interesują wszystkich. Filmy o młodzieży oglądamy dość często na na-

dych, wstępujących w próg świata dorosłych: sam jest jeszcze bardzo młodym człowiekiem. Pomimo młodego wieku, ma na swym koncie już kilka filmów, jak „Porzucona”, „Czworo” i „Maturzystki”.

W roli głównej występuje Ludmiła Kryłowa, znana nam z filmów „Ochotnicy” i „Opowieści o Leninie”. Aktorka doskonale wywiązuje się ze swego zadania i dzięki temu postać Świetlany jest bardzo prawdziwa. W rolach dwóch przyjaciółek młodzieńki, debiutujące w tym filmie aktorki L. Fiedosiejewa i M. Koszelewa. W negatywnej roli Arkadja występuje Wsiewołod Sałfonow, jeden z bardziej interesujących aktorów radzieckich młodego pokolenia. (bs)

Kolonie, wczasy i obozy wędrowne dla młodzieży ze szkół nowohuckich

Ponad 200 dzieci ze szkół podstawowych w Nowej Hucie weźmie udział w organizowanych dla nich koloniach i obozach. Wyjechali już na kolonię do Kłodzka członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Dziecięcego Domu Kultury. Spędzą tutaj prawie miesiąc, zapoznając się z pięknem Ziemi Zachodnich i ich bogatymi zabytkami. W ramach wymiany, przebywa 110 dzieci w województwie opolskim, skąd przybędzie do nas młodzież z tamtych szkół. Wymiana ta jest bardzo korzystna dla obydwu stron, dzieciom bowiem zapewnia się wspaniałe warunki zakwaterowania i kompletne wyposażenie w pościel, tak uciążliwą do przewożenia.

Kolonie organizowane są dla dzieci najbiedniejszych, wytypowanych ze wszystkich szkół nowohuckich. Dla innych, członków szkolnych kół PTTK przygotowane są obozy wędrowne, rozpoczynające się w połowie lipca. Młodzi turyści będą mieli okazję zwiedzić okolice Rytra, Limanowej, Rożnowa i Pienin. Obozy organizują szkoły nr 87, 88 i 86 dla kilkudziesięciu dzieci.

Również w Nowej Hucie odpoczywają dzieci z powiatu grodzkiego, które zakwaterowano w szkole nr 84. Około stu młodych wczasowiczów pozostanie u nas ponad trzy tygodnie.

Dla dzieci nie wyjeżdżających z miasta, szkoła nr 82 urządziła dwa turnusy wczasów na miejscu, dla około 200 dzieci. Dzieci pod opieką wychowawców spędzą przyjemnie letnie miesiące na zabawach i grach, po osiem godzin dziennie, otrzymując śniadania i obiady.

Podane liczby dzieci korzystających w tym roku z kolonii i obozów nie są pełne, ponieważ znacznie więcej młodzieży wyjeżdża na wypoczynek organizowany przez poszczególne zakłady pracy. (bs)

— Popatrz, — mówi do mnie moja przyjaciółka Zosia — jem tak często, zjadam obfite kolacje, a nie mogę przytyć i stale jestem głodna. Dlaczego?

— Widocznie nie odżywasz się racjonalnie — odpowiadam. Musisz wiedzieć, że podział całodziennego pożywienia na poszczególne posiłki jest sprawą indywidualną. Zależy on od szeregu czynników, jak pojemność i zdolność trawienia żołądka, pora roku, rodzaj wykonywanej pracy i rodzaj samego pożywienia. Ogólnie biorąc, w naszych warunkach śniadanie powinno stanowić ok. 30 proc. codziennej racji pożywienia, obiad 50 proc., a kolacja resztę, tzn. około 20 proc.

— Ojej, a ja właśnie na kolację zjadam najwięcej, bo w ciągu dnia nie mam na to czasu...

Jak odżywiać się racjonalnie?

— To bardzo źle. Powinnaś wiedzieć o tym, że w czasie snu żołądek nie funkcjonuje normalnie i dlatego kolacje muszą być lekkie, nie obfite, a spożywane nie później, jak trzy godziny przed udaniami się na spoczynek. Ważne jest poza tym, co się je. Ponieważ pracujesz umysłowo, twoje pożywienie wymaga bogatszej ilości białka i tłuszczów i mniejszej liczby posiłków na dobę. Pracownicy fizycznej natomiast powinni spożywać potrawy obfitujące w węglowodany i tłuszcze i jeść częściej, np. 5 razy na dobę. Ważne jest także to, aby najbardziej obfity posiłek przypadał w środku dnia, a więc w porze obiadowej.

— No, dobrze, a co w ogóle jeść?

— Moja droga, trudno mi tu wymienić absolutnie wszystko. Powiem ci ogólnie, że jedną piątą naszego pożywienia powinny stanowić takie produkty, jak mięso, ryby, jaja i sery, a pozostałą część — świeże jarzyny, sałata, kapusta, buraki, ziemniaki, chleb zwłaszcza żytni, masło, oleje roślinne, ryż, kasza, owoce, miód itp. Poza tym trzeba w maksymalnym stopniu wykorzystywać produkty sezonowe, które ułatwiają nam prawidłowe planowanie jadłospisów, podnoszą jakość odżywczą i smakową posiłku. Dla przykładu podam ci zestaw jednego obiadu. A więc: rosół z ryby z lanymi kluskami i zieloną, ryba gotowana (z rosółu), ziemniaki z sosem szczyptorkowym lub chrzanowym podprawionym śmietaną, kompot lub truskawki. (dr)

Głos MŁODYCH

POD RED. J. Ż.

Pouczejaca ankieta

Przeprowadzona wśród słuchaczy Wieczorowej Szkoły Aktywu ZMS — ankieta dostarczyła ciekawego materiału, który posłużył może przy ustalaniu programu WSA na następny rok szkolny.

Z odpowiedzi na pytania dotyczące programu w minionym roku wynika, że na ogół odpowiadał on zainteresowaniu słuchaczy i dostosowaniu był do ich poziomu. Pisze- my na ogół, prawie każdy dodawał swoje uwagi w rodzaju: „Niektóre tematy były bardzo trudne — np. Powstanie życia na ziemi”. „Brak wykładów o polityce międzynarodowej”, „Brak wykładów o współczesnej technice”, „Niepotrzebnie tyle godzin poświęcono biologii”.

Na pytanie: który cykl zagadnień interesuje cię szczególnie? — odpowiedzi są różne, ale większość wymienia: ekonomikę, przedsiębiorstwa i budowę wszechświata — astronauty-

kę. W ogóle pierwszy cykl wzbudził największe zainteresowanie, czemu nie należy się dziwić, gdyż jest bardzo bliski słuchaczom, którzy chcą poznać prawa rządzące ekonomiką w przedsiębiorstwie. Drugi cykl budzi ciekawość ze zrozumiałych powodów. Zawsze był interesujący, a cóż dopiero w epoce sputników i rakiet międzyplanetarnych...

Jeśli idzie o formę zajęć, słuchacze wypowiadają się za przeznaczeniem większej ilości czasu na dyskusję i seminarium. Postulują także kondensowanie materiału wykładowego. Jeden ze słuchaczy pisze m. in. „dla mnie ośrodek lepszy był wykład dyr. Künstlera dlatego, że po wykładzie dyktował notatki”.

Były też pytania dotyczące czytelnictwa „Walki Młodych”

i „Głosu Nowej Huty”, zwłaszcza naszej rubryki.

Okazuje się, że „Walka” czytana jest raczej systematycznie, przy czym, dodaje się, że problematyka poruszana na jej łamach nie zawsze może zainteresować.

Jeśli idzie o „Głos Młodych” stwierdzono, iż „w zasadzie na bieżąco informuje o poczynaniach młodzieży, jednak więcej pisać powinien o pracy grup działania i brygad, słowem o życiu codziennym ZMS”. Apel ten bierzemy sobie do serca i przyrzekamy poprawić się. Już od następnego numeru.

Jak widać z tego krótkiego omówienia ankieta jest dość interesująca i przy wnikliwym przestudiowaniu odpowiedzi może być dużą pomocą w ustaleniu takiego programu WSA na następny rok, który odpowiadałby w pełni potrzebom i zainteresowaniom słuchaczy.

Komisja młodzieżowa przed i po egzaminie

Egzaminem, który ma już za sobą Komisja Młodzieżowa przy Radzie Kombinatu, były zebrania młodzieży poświęcone omówieniu jej działalności. Egzaminem, który czeka ją w najbliższym czasie — będzie realizacja wytyczonego przed sobą programu.

Jak wiadomo Komisja Młodzieżowa zajmuje się ruchem współzawodnictwa pracy, sprawami socjalno-bytowymi i organizacją wypoczynku młodzieży po pracy.

Planem dotychczasowej pracy Komisji w dziedzinie produkcji i postępu technicznego jest około 80 brygad, z których 11 walczy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, zorganizowanie ogólnopolskiej narady przedstawicieli

dach, słowem o życiu codziennym ZMS”. Apel ten bierzemy sobie do serca i przyrzekamy poprawić się. Już od następnego numeru.

Jak widać z tego krótkiego omówienia ankieta jest dość interesująca i przy wnikliwym przestudiowaniu odpowiedzi może być dużą pomocą w ustaleniu takiego programu WSA na następny rok, który odpowiadałby w pełni potrzebom i zainteresowaniom słuchaczy.

brygad młodzieżowych, powołanie Klubu Młodych Wynalazców, liczne zobowiązania z okazji II Zjazdu ZMS i X-lecia Huty.

W zakresie spraw socjalno-bytowych główny nacisk położono na poprawę warunków w hotelach pracowniczych — komisja ściśle współpracowała z Centralnym Samorządem Hotelowym. Trudno w tych kilku zdaniach zamknąć całokształt działalności komisji, wachlarz spraw, którymi się zajmuje jest dość szeroki.

Co planuje się na najbliższy rok? A więc w dalszym ciągu na plan pierwszy wysuwa się sprawa rozwoju młodzieżowego współzawodnictwa, tworzenie nowych brygad i dokonywanie systematycznych (raz na kwartał) ocen

wyników współzawodnictwa. Szczególną opieką mają być otoczone brygady walczące o tytuł BPS. Drugim problemem, który stawia przed sobą komisja to rozwijanie wśród młodzieży ruchu racjonalizatorskiego i myśli technicznej poprzez lepszą działalność Klubu Młodych Wynalazców.

W okresie wakacyjnym Komisja ma zwrócić uwagę na przygotowanie młodzieży do nowego roku szkolnego. Chodzi tu o propagowanie szkół przyzakładowych. Jak wiadomo w hucie pracuje pewna ilość młodych ludzi nie posiadających pełnego podstawowego wykształcenia. Komisja zrobi wszystko, żeby jak największą z nich zapisało się i uczęszczało do szkoły. W trzecim kwartale 1960 roku Komisja zamierza zająć się kwestią stażu pracy młodych inżynierów i techników. Na tym odcinku istnieją pewne anomalie, do usunięcia których dążyć będzie właśnie Komisja. W dziedzinie tzw. spraw socjalno-bytowych na pierwszym miejscu stoi troska o poprawę warunków w hotelach.

Ważnym punktem jest postulat pod adresem dyrekcji, by zajęła się właściwym doбором kadry wychowawców. Większość dotychczasowych kierowników nie posiada odpowiedniego przygotowania do tej — szczególnego rodzaju pracy wychowawczej i pedagogicznej. Problem ten od dawna czeka na właściwe rozwiązanie.

W sprawach mieszkaniowych Komisja podobnie jak w latach ubiegłych dążyć będzie do łączenia młodych małżeństw zamieszkujących w hotelach. A turystyka, wypoczynek, sport?

Owszem i te bliskie młodzieży sprawy uwzględnią w swoim programie Komisja.

Niezależnie od obozu nad jeziorem Wigry planuje się szereg wycieczek na „lono natury”, oraz do innych zakładów pracy i po Krakowie — w celu lepszego poznania naszego miasta. Nie pominiemy także upowszechnienia sportu i kultury fizycznej. W najbliższym okresie „sportowa uwaga” koncentrować się będzie na udziale młodzieży w hutniczej Spartakiadzie.

Takie są zamierzenia Komisji Młodzieżowej. Jak będzie wyglądał ich realizacja? Zobaczymy...

ZAROBIONE PIENIĄDZE PRZEKAZALI NA BUDOWĘ SZKOŁY

Niewielka grupa ZMS w Oddziale Zaopatrzania Robotniczego HIL może pochwalić się pewnymi osiągnięciami w swej pracy. Niedawno np. grupa brała udział przy wyładunku szkła, a zarobione w ten sposób pieniądze (1258 zł) przekazała na fundusz budowy szkoły. ZMS-owcy z OZR mają ambicję wywiązać się z ciążącego na nich zadania możliwie najszybciej, toteż nadal myślą o jakiejś imprezie, żeby zarobić trochę pieniędzy na dalszą wpiątę.

W OGNISKU MŁODYCH

Mimo ogórkowego sezonu Ognisko nie przerwało pracy. W każdą niedzielę odbywa się tu będą atrakcyjne imprezy, połączone z wieczorkiem tanecznym na wolnym powietrzu. Za niewielką opłatą można spędzić przyjemnie niedzielny wieczór.

KTO AWANSUJE DO I LIGI

Zgodnie z przewidywaniami... fłowy Wandy przegrali w Łodzi rewanżowe spotkanie o mistrzostwo II ligi z Tramwajarzem Łódź. Jedyne wysoki wynik 28:18 jest pewnego rodzaju niespodzianką...

Od wyniku tego meczu uzależnione jest, która z obu drużyn - Tramwajarz czy Wanda awansuje do ekstraklasy. Ostatnia runda mistrzów II ligi rozstrzygała problem awansu...

DECYDUJĄCE SPOTKANIA

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo ligi okręgowej weszły już w decydującą fazę. Piłkarzom pozostało do rozegrania po 3 spotkania. Czytelników naszych interesuje niewątpliwie przede wszystkim problem - jak spisze się zespół Hutnika - czy starczy mu „oddechu” w końcówce...

Niewątpliwie decydujące znaczenie w kwestii mistrzostwa ligi okręgowej będzie miało jutrzejsze spotkanie Hutnika z Unią w Oświęcimiu. Piłkarze Hutnika przygotowali się do tego meczu b. starannie...

W najbliższy czwartek 7 lipca Hutnik rozegra przedostatnie (ostatnie na własnym boisku) spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej. Przeciwnikiem jego będzie Prokocim. Początek meczu o godzinie 18. Wyniki obu tych spotkań w znacznym stopniu zdecydują o tym, kto zdobędzie tytuł mistrza Krakowa...



Cała młodzież Aglomerowni weźmie udział w VII Igrzyskach Sportowych HIL

Przygotowania do Spartakiady HIL w Aglomerowni są w pełnym toku. Do chwili obecnej swój udział w Igrzyskach zgłosiło już ponad 130 pracowników. Najliczniej, bo prawie w 100 proc., reprezentowana jest młodzież. Hasła wysunięte przez organizację partyjną, ZMS i kierownictwo „Każdy aktywista”...

PIŁKARZE WANDY NA CZELE TABELI

Po ostatniej niedzieli piłkarskiej drużyna Wandy objęła prowadzenie w tabeli klasy A. W ostatnim spotkaniu Wanda pokonała LZS Szarów 4:0 (1:1), zdobywając bramki ze strzałów Draga, Nowaka, Jedrzejczyka i Kadziuczki. Równocześnie najgroźniejszy rywal Wandy - Biezanówianka przegrała z Podieziem, wskutek czego na pozycji przewodnika nastąpiła „zmiana warty”...



Z defilady w pierwszym dniu Igrzysk

wydziału, uprawia czynnie sport”. „Każdy wzorowy pracownik Aglomerowni wzorowym sportowcem” - znajdują coraz szersze poparcie. Wśród nazwisk uczestników Igrzysk, nie brakuje przedstawicieli zarówno organizacji społeczno-politycznych, jak i kierownictwa gospodarczego.

Z 15-tu konkurencji, w jakich będą startować sportowcy Aglomerowni, spodziewają się oni sukcesów w pilce nożnej, siatkówce, strzelaniu i lekkoatletyce, nie rezygnując oczywiście z cennych punktów, także w innych dyscyplinach. Aby wypaść w Spartakiadzie jak najlepiej, wszyscy zainteresowani pilnie trenują obrane przez siebie dziedziny sportowe w różnych obiektach, nie wykluczając także strzelnic sportowych w wesołych miasteczkach. W przygotowaniach tych, wiele pracy wkladają tow. tow. Oldak, Młoczek, Dżula, Bubula, korzystając niejednokrotnie z

„Ludowa” na pierwszym miejscu Najczyściej w „Bachusie” Potrawy zagraniczne w naszych gastronomach

Przed kilku dniami podsumowano wyniki konkursu bufetów NZG, który miał na celu zmobilizowanie załogi do wzrostu produkcji i poszerzenia asortymentu wyrobów gastronomicznych. Lokale podzielono na 5 grup: restauracje, bary, kawiarnie, jadalnie i kioski.

W grupie pierwszej zwyciężyła restauracja „Ludowa”, której bufet uznano za wzorowy. W dziale barów pierwsze miejsce przypadło zakładowi „Kopciuszek”, a z samoobsługowych „Bachusowi”. Wśród jadalni najlepszą okazała się „Zachęta”, wśród kawiarni „Krasnoludek”, a wśród kiosków - kiosk „Wisła”. Personel wyróżnionych bufetów otrzymał nagrody pieniężne.

Zakończono także współzawodnictwo sanitarne, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady NZG. W ciągu dwóch miesięcy działało

pięć komisji „trójkowych”, skrupulatnie punktujących wyniki współzawodniczą. Najwięcej punktów zdobyły: bar „Bachus” i restauracja „Wisła”. Za nienaganną czystość pomieszczeń „Bachus” otrzymał radioaparat, który będzie umiał chwile konsumentom odwiedzającym ten lokal.

Zarówno konkurs bufetów, jak i współzawodnictwo sanitarne w dużym stopniu przyczyniły się do podniesienia estetyki, czystości, jakości po-

traw i kultury obsługi w podległych NZG zakładach.

Ciekawą nowością wprowadzą dyrekcja NZG. Uruchamia się narodowościowe „kuchnie” - w „Arkadii” węgierską, a w „Wisła” czeską. Od tej pory będzie tu można zamówić charakterystyczne dla tych krajów potrawy. Szereg lokali przechodzi na wybrane specjalności (poza dotychczasowymi potrawami). Tak np. w „Zachęcie” zawsze będzie można otrzymać golonkę, w barze „Kopciuszek” pieczeń rzymską, w Barze Małym gulasz, a w „Hal’nce” pierogi ruskie. Na gorące dni polecamy kawiarnię „Lajkonik” zapatrzoną w chłodniki owocowe i smaczne galaretki.

(bs)

Przedwakacyjny bal przedszkolaków

Długo przygotowywały się dzieciaki z Przedszkola nr 101 w Centrum „A” do uroczystego zakończenia roku „przed-

popisy swych milusińskich. Zachwyt rodziców wzbudziły w rolach prześlicznych kwiatów



Jeszcze tylko wspólne zdjęcie i do zobaczenia po wakacjach

szkolnego”. Wreszcie skromna sala zapamięła się rodzicami, oczekującymi niecierpliwie na

— maków, bławatków, róż, rumianku. A potem znów „starszaki” w nowych strojach, tym razem góralskich.

Uroczystość była jednocześnie pożegnaniem przedszkola przez dzieci starsze, które już w tym roku rozpoczyna naukę w szkole. Bardzo serdecznie i wzruszająco przemówiła do nich kierowniczka p. Czesława Dobek. Na zakończenie uroczystości przygotowano niespodziankę dla rodziców. W salach zabaw urządzone wystawę prac małych wychowanków.

(dr)

Rów zamiast chodnika

„Lajkonika”, a już na pewno nie dodaje uroku ładnemu skądinąd osiedlu.

Mieszkańcy osiedla B-2 zwracają się za naszym pośrednictwem do Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie o przypomnienie odnośnemu przedsiębiorstwu, aby dołączyło rozpoczętej pracy i zrobiło za sobą porządek.

k.p.

Nowy SAM piekarniczy

Przed kilku dniami na osiedlu C-33 oddano do użytku mieszkańców nowy sklep samoobsługowy nabiutowo-piekarniczy. Jak informuje nas dyrekcja MHD, w najbliższym czasie kilka sklepów spożywczych przejdzie na

sprzedaż samoobsługową, o wiele wygodniejszą dla klientów i przedsiębiorstwa.

W tej chwili w Nowej Hucie mamy 9 Samów spożywczych, a do końca roku liczba ich wzrośnie prawdopodobnie do trzynastu.

(bs)

Urządzamy nasze mieszkania

Lato okresem malowania mieszkań

Zasadniczymi elementami kształtującymi proporcje i układ pomieszczeń są ściany. Ich kolor i rodzaj powierzchni odgrywają zasadniczą rolę w wyglądzie wnętrza. Kolor ścian stwarza atmosferę wypoczynku lub podniecenia, optycznie może zmniejszyć

lub powiększyć wnętrze, rozjaśnić go lub przyćmawić.

Ściany w odcieniach prawie białych, perłowo-szarych, przypominających otwartą przestrzeń, nie zatrzymując na sobie wzroku, optycznie powiększają wnętrza i sprzyjają psychicznemu odprężeniu. Ściany są nie tylko tłem dla obrazów, tkanin czy mebli przyściennych, lecz także dla wszystkich przedmiotów. Dlatego skłama jest wybranie tła jak najbardziej neutralnego.

W mieszkaniach typowych spotyka się często ściany malowane w szablonowe wzorki. Są one zym tłem dla otoczenia, wprowadzają do wnętrza dodatkowy akcent - niepokoją. W tych mieszkaniach właściwsza jest ściana jednobarwna.

W wyborze koloru ściany dużą rolę odgrywa otoczenie zewnętrzne oraz umieszczenie okien w stosunku do stron świata. W pokojach północnych stosuje się najczęściej ciepłe odcienie ścian. Zasada imitowania światła słonecznego żółta barwa ściany jest zbyt uproszczona. Barwy ciepłe (żółta, czerwona) gasną bowiem w mroku, natomiast świecą błękitne, które rozjaśniają wnętrza niedoświetlone.

Dla dzieci lekarze zalecają malowanie ścian kolorami spokojnymi, jak seledyn, lila, niebieski. Dla starszych w wieku szkolnym - odpowiednią są kolory żywe: żółty, pomarańczowy, różowy.

(bs)

pomocy i cennych uwag członka Zarządu KS Hutnik tow. B. Miłki.

Zainteresowanie Igrzyskami jakie wykazuje młodzież i cała załoga Aglomerowni, poparte dużym zapalem uczestników, pozwala liczyć nie tylko na zacięta i nieustępliwa walkę sportową, ale także na osiągnięcie przyzwoitych wyników.

(fk)

Kącik filatelistyczny

Jeszcze o Olimpiadzie

Dzisiaj w naszym kąciku zamieszczamy dalsze dwa znaczki z serii „XVII Igrzyska Olimpijskie”.

Pierwszy z nich o kolorze szafirowym nosi napis „London 1948. Złoty Medal”. Medal ten zdobył Polak, Zbigniew Turski w tzw. olimpijskim konkursie sztuki - za skomponowanie symfonii olimpijskiej (kompozycja na orkiestrę dętą). Drugi znaczek z napisem „Helsinki. 1952. Złoty Medal”. Otrzymał go bokser

Zygmunt Chychła w mistrzowską walkę w wadze półśredniej.

Ostatnie dwa znaczki z tej serii, (których nie zamieszczamy) przedstawiają: pierwszy Elżbietę Duńską Krzesińską, nagrodzoną złotym medalem w roku 1956 na Olimpiadzie w Melbourne - za rekordowy skok w dal, a drugi - pionier zniech, symbolizujący rozpoczęcie ostatnich Igrzysk Olimpijskich w Rzymie.

(kp)



OGŁOSZENIA DROBNE

ZAGRODZKI ZYGMUNT - zgubił legitymację Zw. Zawodowych Pracowników Budowlanych nr 292265.

GRABANIA JULIAN - zgubił legitymację Ubezpieczeniową nr

464129 wydaną przez Przedsiębiorstwo „Mostostal”.

SZYDLÓWSKI IGNACY - zgubił legitymację ubezpieczeniową, wydaną przez ZBM - Baza Transportu.

MICHAŁCZYK BOGDAN - zgubił przepustkę sekwalającą na wjazd rowerem na teren kombinatu.

CO GDZIE KIEDY?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: 60 7 bm. „Zołnierze” woj. USA, od 8 bm. „Szalona noc” meksyk. rewizyjowy.

SWIT mała sala godz. 10.30: program dużej sali (z wyjątkiem niedziel i poniedziałków), godz. 15, 17, 19: do 2 bm. „Noc, kiedy przychodzi diabeł” dramat NRF, 3-6 bm. „Maturzystki” współcz. ra. dzieci, od 7 bm. „Noc posłubna” polski.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 3 bm. „Pracziśki z Portugalii” komedia franc., od 4-7 bm. „Don Juan” komedia francuska. ŚWIATOWID mała sala godz. 15, 17, 19: do 2 bm. „Mój wujaszek” komedia franc., 3-6 bm. „Sombbrero” młod. radziecki, od 7 bm. „Okno na podwórzu” krym. USA.

TEATR LUDOWY

1 i 3 bm. „Orestes”, 4 i 5 bm. teatr nieczynny, 6 bm. „Dundo Maroja”, 7 bm. „Orestes”, 8 bm. „Romulus Wielki”, 9 bm. „Orestes” (początek przedstawień: godz. 19.15).

SOBOTA I NIEDZIELA W TELEWIZJI

Sobota 2 bm.: godz. 17.25 „Miś z okienka”, 17.40 Popis szkoły muzycznej, 18.25 „W krajach socjalizmu”, 18.40 Program tygodnia, 19 Dziennik Telewizyjny, 19.30 „Fajerwerk” operetka Paula Burkharda. Niedziela 3 bm.: godz. 14.00 Program publicystyczny, 14.30 „Zemsta” film polski, 16.10 Koncert rozrywkowy, 17.40 Polska Kronika Filmowa, 17.50 Nowe plonki 16.15 Film średniometrażowy z cy-

ktu „Disneyland”, 19.05 „Kółko i krzyżyk” - teleturniej, 20.00 Dziennik Telewizyjny, 20.30 „Biały niedźwiedź” film fabularny prod. polskiej.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za zmiany wprowadzone w programie kin, teatru i telewizji.

Dlaczego „bis”?

(Dokończenie ze str. 5) ciu niepotrzebnych postojów w centrum miasta i na przystankach końcowych, można nawet zwiększyć częstotliwość przelotu tych wozów, którymi dysponuje (na liniach bisowych) MPK w tej chwili.

Nie sądzimy, że tramwaje w ten („przesiadkowy”) sposób chcą wesprzeć swój budżet. Ponieważ w całym ciągu nie widzimy żadnych przeszkód w rozsądnym rozwiązaniu kwestii (a przy tym jesteśmy zwracani uporem MPK) postanawiamy również nie rezygnować z walki o - naszym zdaniem - słuszną sprawę. Mamy nadzieję, że problemem - zainteresuje się Wydział Gospodarki Komunalnej Rady Narodowej m. Krakowa i ostatecznie rozstrzygnie, kto ma rację: mieszkańcy Nowej Huty czy MPK.

J. Z.

Świat w foto

Cezek Maruta

DEFILADA



Oto zdjęcie Zoffi Słaboszewskiej, należącej do najmłodszych gwiazd filmu polskiego, zamieszczone na okładce jednego z ostatnich numerów czasopisma „Neue Berliner Illustrierte”. Słaboszewska wystąpi w nowym filmie polsko-niemieckim, reżyserowanym przez Wandę Jakubowską.



W NRF byli hitlerowcy nie dają sobie zapomnieć. Oto Willy Schäfer (po prawej) dowódca SS w czasie jednego z zjazdów dawnych zwolenników Hitlera „w akcji” przeciw antyfaszystom, którzy odważyli się wyrazić swoje niezadowolone z dalszego rozwoju neohitleryzmu.



W południowych częściach ZSRR można zobaczyć rozległe plantacje herbaty. Szkoda, że i u nas nie da się hodować tej cennej rośliny. Niestety nasze warunki klimatyczne zupełnie na to nie pozwalają.



KSIĄŻKI ♦ KSIĄŻKI ♦ KSIĄŻKI

„NIESZCZĘŚCIA KOCHANIA” Claude Roy'a. Znany współczesny pisarz i krytyk francuski wydał w 1958 roku powieść, która jest krótkim, pełnym wdzięku romansem. Urokiem książki jest piękna i delikatna analiza uczuć miłości krótkotrwałej, gwałtownej i czystej. Tytuł nie powinien zmylić czytelnika — to właśnie nieszczęścia miłości zdaniem autora, stanowią wartość i urok życia.

Wydawca PIW, cena 15 zł.

„JAN HENRYK DĄBROWSKI” Karola Koźmińskiego. Książka o generale kościuszkowskim, twórcy Legionów. Długie, pracowite, trudne życie żołnierza patrioty zamartwychwstałe na kartach tej książki. Autor popularnych powieści historycznych K. Koźmiński oparł się w swej nowej powieści na starannie zebranych materiałach źródłowych urozmaacając je własną anegdotą.

Wydawca MON, cena 25 zł.

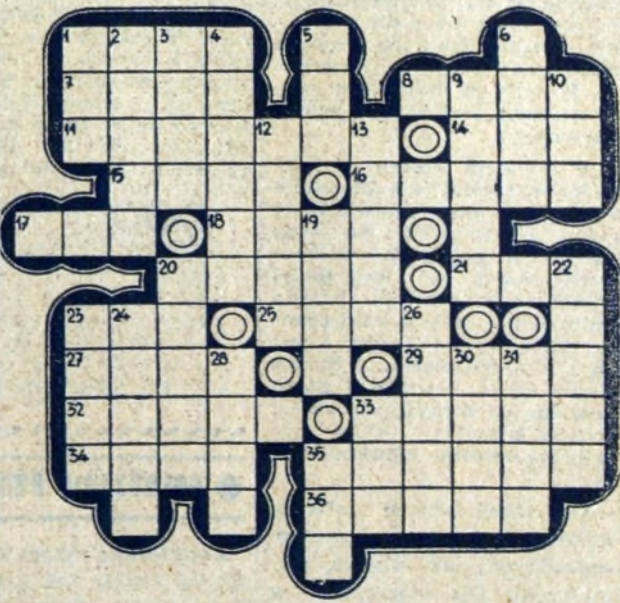


Ten niedźwiedź polarny nie ma żadnych obaw. Za interesowanie się nim rybakom z NRD przywiodło go aż do jego burty. Jednym słowem, wszystko zależy od człowieka: przyjaźnie wyciągnięta dłoń i poczęstunek mogą stać się zadatkiem przyjaźni z białym misiem, żyjącym nad zimnym morzem arktycznym.

Krzyżówka

POZIOMO: 1. miejsce obwalowane, rów strzelecki, 7. ogólne określenie Kombinatu im. Lenina, 8. kolek spiczasty do zatykania otworu beczki, 11. przeciwnik w dyskusji, 14. imię z elementarza, 15. daszek nad kominem, 16. pęd, siła, porywczność, 17. zwierzę krajów północnych, 18. język jakiegoś narodu, 20. przysłówek oznaczający bardzo, niezmiernie, wiele, 21. haust, 23. pytańnik mianownika, 25. mocny napój alkoholowy sporządzany z ryżu lub soku palmowego, 27. inaczej: chociaż, jakkolwiek, 29. nakaz odejścia, 32. gwałtowny deszcz, siła burza, 33. styl w architekturze odznaczający się ostrołukami, 34. kula bilardowa, 35. elektroda ujemna, 36. inna nazwa rzeźmiecka.

PIONOWO: 1. wykrzyknik, 2. odcinek tkaniny na garnitur, 3. ozdoba czapki wojskowej, 4 kraj w Ameryce Środkowej pomiędzy Pacyfikiem a Morzem Karaibskim, 5. roślina oleista, 6. ziemia uprawna, grunt orny, 8. entuzjazm, zarliwość, uniesienie, 10. niekorzystne dla „zwycięzców” zakończenie partii szachowej, 12. rodzaj utworu lirycznego, w którym wiersz krótki przeplata się z długim, 13. nakrycie głowy królów starożytności, 19. mechanizm zegara, 20. słynny uczonek szwedzki, wynalazca dynamitu i detonatoru, 22. obiekt ze słonecznej, 23. pa-



dzaj stowarzyszenia osób o wspólnych zainteresowaniach, 24. ino: czaj: garnąć do siebie i pleść, 25. pewna ilość gotówki, 28. kształt okrągło-podłużny, 30. jeden z trzech muszkieterów, 31. grzyb jadalny, symbol zdrowia, 33. facet beznamiętnie przyglądający się czemuś, 35. oprawca.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 11. VII br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka”. Czytelnicy, którzy nadesłali w przewidzianym terminie bezbłędne odpowiedzi, otrzymają drogą losowania WARTOSCIOWE KSIĄŻKI.

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI” Z NR 25 (184)

POZIOMO: 3. rapsodia, 9. kotew, 10. omlet, 13. bakarat, 15. Peru, 16. kita, 17. agar, 19. ryś, 20. sanki, 22. tok, 24. oma, 25. frank, 29. rota, 31. animusz, 33. grót, 34. sidi, 35. mada, 36. znak.

PIONOWO: 1. urok, 2. aperitif, 4. atak, 5. swat, 6. do, 7. impas, 8. alegat, 9. kat, 11. era, 12. Turek, 14. tarpan, 18. anatem, 20. sorgo, 21. Amor, 23. owsik, 26. rafa, 27. niska, 28. kmin, 30. ata, 32. uda.

SZOPKA NIEUSTAJĄCA

Jadącym na wczasy

Miły jest i w lesie dymek koło nosa, siwy, siwiuteńki dymek z papierosa. Ale się na pewno srodze zakrzusimy, jeśli z owym dymkiem pój lasu puścimy...

Wielkim są przysmakiem ziemniaczki gorące, pieczone w popiele pod lasem, na łące. Lecz się zadowolimy, gałązki kawałkiem: nie trzeba całego lasu na podpałkę!

Tymczasem — niejedem nasz rodak kochany liczy, że go wespze przemysł zapalczą. Ze zainstaluje na niedbalstwa chwałę gaśnice... przy każdym pudełku zapalek.